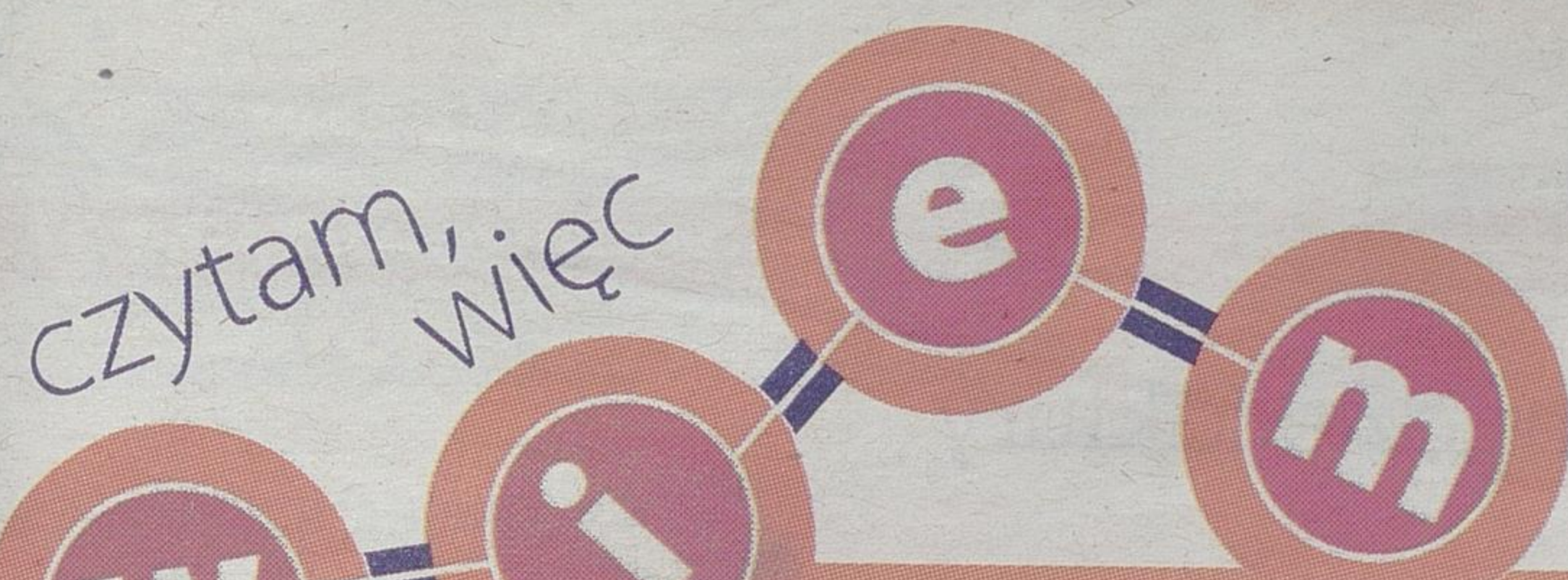
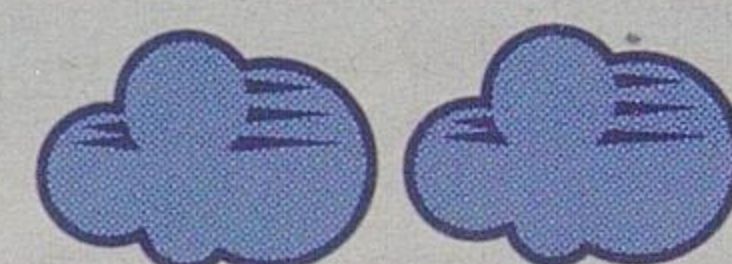




W szkole musi być biblioteka >> 10

Najważniejszy jest pierwszy kontakt dziecka z książką

DZIŚ po południu / w nocy



6° -1° >>2

www.wspolczesna.pl

27 lutego 2014

czwartek

40(17981)

2,50 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Region >> Podlaskie samorządy muszą dołożyć do oświaty, bo rząd oszczędza

Coraz mniej kasy idzie za uczniem

Helena Wysocka

hwysocka@wspolczesna.pl

Gmina Dubicze Cerkiewne i powiat suwalski otrzymają w tym roku najmniej spośród samorządów woj. podlaskiego środków na edukację. To efekt podziału tzw. subwencji oświatowej przez ministra finansów.

– Pieniądzy jest zdecydowanie za mało – alarmuje Irida Tarasiewicz, przewodnicząca zarządu okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku. – Nie sposób prawidłowo realizować zadań dydaktycznych, zwłaszcza w małych, wiejskich placówkach.

Samorządy muszą dokładać

Leon Małaszewski, wójt Dubicz Cerkiewnych, gdzie działa jedna szkoła, mówi, że gdyby nie dodatkowe pieniądze na nauczanie dzieci mniejszości białoruskiej, sytuacja byłaby fatalna. A i tak co roku brakuje coraz więcej środków.

– Jeszcze dwa lata temu nie dokładaliśmy do subwencji ani złotówki. Natomiast w tym roku do 1,5-milionowej dotacji musimy dołożyć około 200 tys. zł – wylicza.

Na brak pieniędzy narzeka też Albert Waldemar Litwinowicz, wójt Białowieży. Samorząd otrzyma niespełna 1,8 mln zł.

– Szacujemy, że na utrzymanie szkół – gimnazjum i podstawówki pójdzie około 700 tys. zł więcej – kalkuluje. – To skutek niżu demograficznego.

Podlaski poseł Dariusz Piontkowski, z zawodu, członek sejmowej komisji edukacji i nauczyciel z zawodu, mówi, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno wykorzystywać niż.

– To bardzo dobry czas, by zadbać o jakość kształcenia – mówi. – Należy zmniejszyć liczebność oddziałów, dać pieniądze na zajęcia dodatkowe i szkolenia nauczycieli, a nie – zmniejszać subwencję i obciążać finansowo samorządy.

47 zł mniej na ucznia to nie jest mało
Ministerstwo Finansów podzieliło subwencję oświatową na ten rok. Kwota, która

trafi do kasy samorządów, zależy m.in. od liczby uczniów. Na każdego z nich resort przeznacza 5241,89 zł. To o 47 zł mniej niż zapowiadano w październiku ub.r.

– Wbrew pozorom są to dla nas duże kwoty – mówi Witold Liszkowski, wójt Puńska. – Otrzymamy o 300 tys. zł mniej niż planowano. Na funkcjonowanie dwóch placówek zabraknie więc około 1,2 mln zł. Spróbujemy zacisnąć pasa i utrzymać te szkoły, ale łatwo nie jest.

Pośród powiatów w naszym regionie najniższą dotację, bo niespełna 840 tys. zł, otrzyma samorząd łomżyński. Tyle, że tamtejsze starostwo... nie prowadzi żadnej szkoły.

– Mamy wyłącznie poradnię psychologiczno-pedagogiczną i na jej utrzymanie środków powinno wystarczyć – wyjaśnia starosta Lech Marek Szablowski.

W gorszej sytuacji jest starostwo suwalskie, który zarządza jedną placówką.

– Będziemy musieli dołożyć kilkaset tysięcy zł – szacuje starosta Szczepan Oidakowski.

Na brak pieniędzy narzeka też Wacław Jan Strażewicz, wicestarosta giżycki.

– Niemal 85 proc. otrzymanej z ministerstwa kwoty pochłaniają płace nauczycieli – mówi. – Na edukację pozostaje więc niewiele. Najgorsze jest to, że powiaty nie mają podatków lokalnych i problem z wygospodarowaniem wolnych środków jest znacznie większy niż w gminach.

Zamkną jedną szkołę

Brak pieniędzy to jeden z głównych powodów likwidacji szkół. Hanna Marek, rzeczniczka Kuratorium Oświaty w Białymstoku informuje, że w tym roku wnioski o zamknięcie placówek złożyły trzy samorządy. W dwóch przypadkach (Żelechy w gm. Piątka i Brzozowo w gm. Poświętne) to formalność, ponieważ szkoły nie funkcjonują już od września 2013 r. Natomiast w roku szkolnym 2014/15 kłódka zawisła na drzwiach szkoły w Uśniku (gm. Śniadowo). Kurator wyraził bowiem zgodę na likwidację. Gminy mają czas na składanie wniosków do 28 lutego. ▲

SUBWENCJA OŚWIATOWA NA 2014 ROK

Źródło: Serwis Samorządowy PAP

powiat łomżyński

838,5 tys. zł

powiat suwalski

3,76 mln zł

powiat sejneński

4,18 mln zł

powiat kolneński

7,11 mln zł

powiat węgorzewski

7,54 mln zł

powiat gołdapski

9,05 mln zł

powiat białostocki

10,47 mln zł

powiat hajnowski

10,75 mln zł

powiat siemiatycki

11,84 mln zł

powiat moniecki

13,27 mln zł

powiat zambrowski

19,34 mln zł

powiat olecki

19,44 mln zł

powiat grajewski

19,47 mln zł

powiat wysokomazowiecki

21,44 mln zł

powiat augustowski

23,97 mln zł

powiat giżycki

28,95 mln zł

powiat ełcki

37,63 mln zł

SUWAŁKI

44,63 mln zł

ŁOMŻA

51,43 mln zł

BIAŁYSTOK

179,95 mln zł



Sokółka >>

Obrońcy znów u prokuratora

Prokuratura Rejonowa w Sokółce będzie musiała dokładniej zbadać, czy doszło do zakłócenia muzulmańskich uroczystości w Bohonikach przez obrońców praw zwierząt. Wczoraj sąd w Sokółce uchylił postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania.

– Tym samym uwzględnił zażalenie przewodniczącego muzulmańskiej gminy wyznaniowej w Bohonikach oraz pełnomocnika Muzulmańskiego Związku Religijnego w RP – poinformował rzecznik Sądu Okręgowego w Białymstoku, sędzia Przemysław Wasilewski.

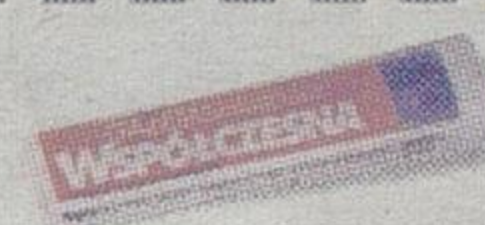
Zastępca szefa sokólskiej prokuratury Ewa Nowicka-Sztachelska powiedziała, że w takiej sytuacji wszczęte będzie dochodzenie. Nie przesądza to jednak, czy sprawa będzie umorzona, czy jednak komuś będą stawiane zarzuty.

W październiku ub.r., podczas obchodów Święta Ofiarowania (Kurban Bajram) w Bohonikach doszło do utarek słownych między przedstawicielami społeczności muzulmańskiej a obrońcami praw zwierząt z OTOZ Animals, którzy próbowali uniemożliwić związany ze świętem rytualny ubój zwierząt.

W związku z tym do prokuratury trafiły dwa zawiadomienia: złożone przez obrońców praw zwierząt i przedstawicieli społeczności muzulmańskiej. Pierwsi zawiadomili o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dokonania uboju wbrew prawu; drudzy – o podejrzeniu zakłócenia obchodów święta islamskiego przez obrońców praw zwierząt.

Po miesięcznym postępowaniu prokuratura odmówiła wszczęcia obu śledztw. (PAP)

promocja



Jeszcze
TYLKO DZIŚ
możesz opłacić
prenumeratę
poranną
Gazety
Współczesnej

Szczegóły na str. 15.

Twoja gazeta
w prenumeracie

Dziś w Magazynie:

Kramik:
8600
ogłoszeń

Jutro II część



▲ Coś ty mi córka zrobiła?

Prąd ma tylko dzięki przychylności sąsiadów. Od bieżącej wody została w ogóle odcięta. – Nigdy nawet do głowy by mi nie przyszło, że coś takiego może mnie spotkać ze strony własnej córki – żali się Jadwiga Zajkowska z Poblędzia.

>>jutro

Sport:



▲ Skoki narciarskie. Słabsza chwila polskiego mistrza.

Kamil Stoch w konkursie w Falun oddał jeden słaby i jeden cudowny skok. Starczyło na 4. miejsce. Na utrzymanie pozycji lidera Pucharu Świata już niestety nie. Teraz jest nim Słoweniec Peter Prevc.

>>16

Opinie

Rodzina 46-latkę, który zginął tragicznie przygnieciony konarem drzewa, ustawiła na promenadzie krzyż. Budzi on mieszane uczucia. Mimo że stanął on tam bez zezwolenia, to władze miasta nie będą go usuwać. Oto niektóre komentarze z naszego forum internetowego.

▲ Nick: Grzegorz

www.wspolczesna.pl

Miejsce krzyża po zmarłym zabitym jest na cmentarzu. Wygląda to tak, jakby ktoś pod tym drzewem był pochowany. Niech rodzina sięgnie po rozum do głowy i przeniesie ten krzyż na właściwe miejsce tam, gdzie spoczywa cicho zmarłego.

▲ Nick: Marek

www.wspolczesna.pl

Wiadomo, że to walka z wiatrakami. Bo gdy ktoś postawi krzyż, to nie ma siły (odwagi), by ktoś mądry, przeniósł go tam, gdzie miejsce krzyża. Nadzieja w tym, że krzyże zaczną stawiać w mieszkaniach w których zmarł ktoś bliski. W mieszkaniach, które już nie należą do stawiających. Dopiero wtedy można oczekiwać otrzeźwienia.

▲ Nick: królikieśny

www.wspolczesna.pl

Ja bym otrzeźwienia nie oczekiwał. Czekam za to, kiedy zaczną obstarzywać krzyżami szpitale. Zwykle jakiś trawnik pod szpitalem jest. Przy okazji dziękuję panom z ratusza za wskazówkę, jak skutecznie ustawić nielegalną reklamę na miejskim gruncie. Po prostu musi mieć formę krzyża.

▲ Nick: jorg

www.wspolczesna.pl

Przecież na zdjęciu widać jak ten krzyż przeszkadza rowerzyście. Jedno ramie o mało mu oka nie wybiło... A tabliczka perfidnie wpłatała się w łańcuch. Podobno, gdy przejeżdżał tam Palikota, to znicze wybuchają i rażą wibratorami...

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Jestem niewierzący i przyznam, że nie rozumiem w czym może przeszkadzać taki krzyż. Mnie przeszkadzają sterty śmieci pozostawiane wszędzie przez chłomów, a krzyż? Normalny element architektury. Jestem przeciwnikiem pytania o wszystko urzędników „czy można to, czy tamto”. (azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

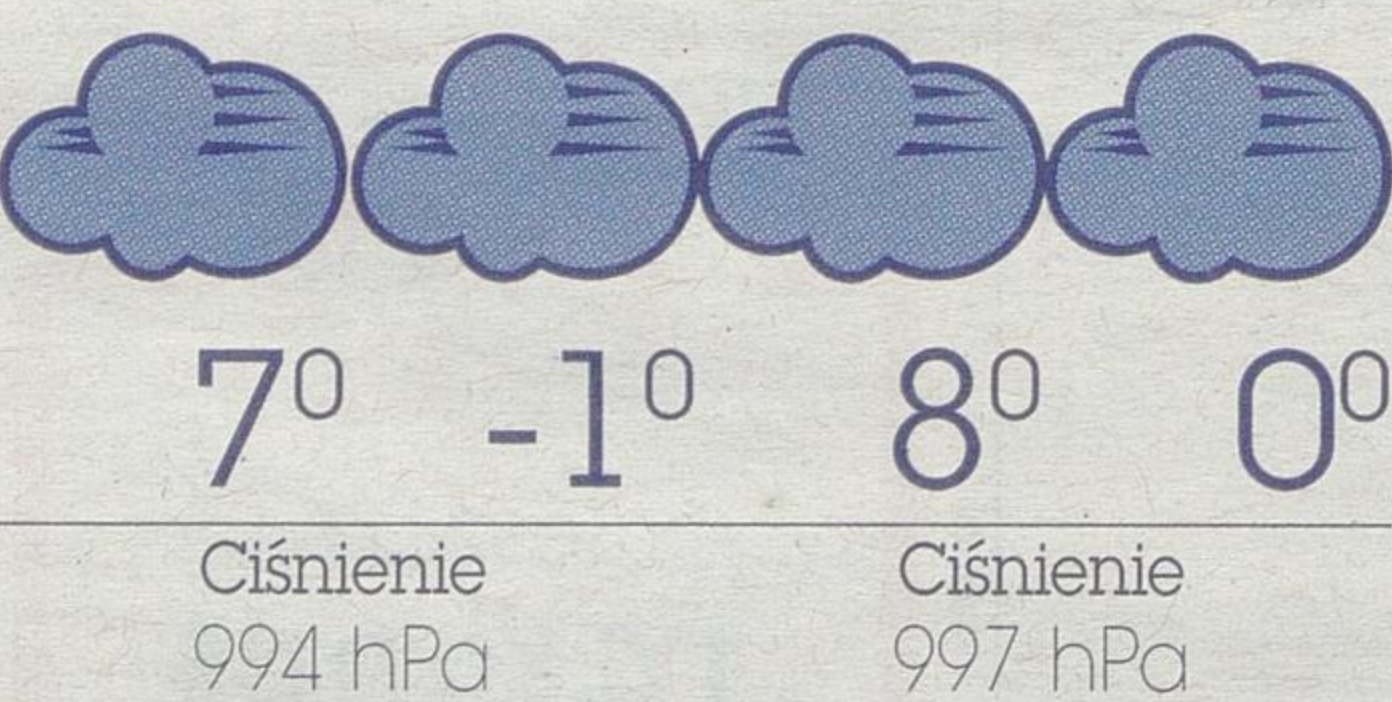
Coś Ci przeszkadza lub chcesz coś pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

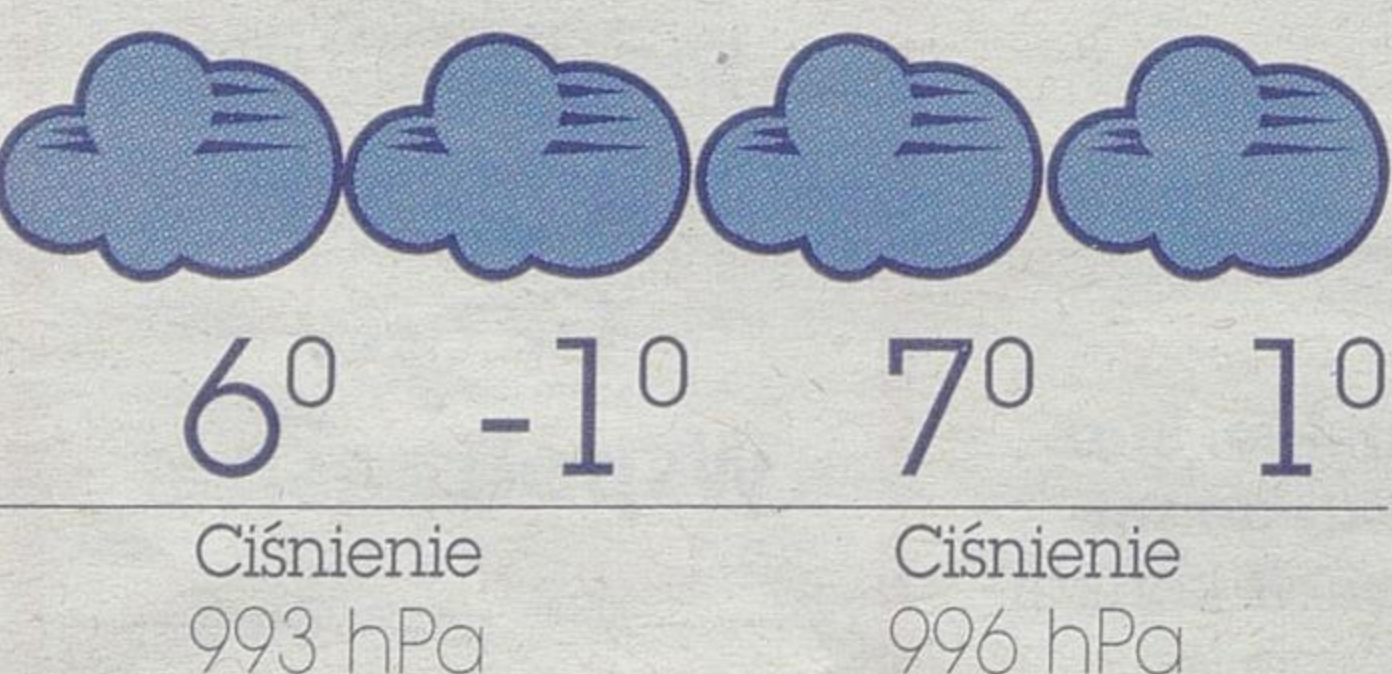
Białystok

Łomża



Suwałki

Ełk



Zachmurzenie duże. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni.

Region >> Gospodarze powinni gromadzić faktury

Państwo dorzuci, rolnicy nie stracą

Rząd pomoże podlaskim rolnikom sprzedać świnię, których nie chcą kupić lokalni przetwórcy ze względu na afrykański pomór. Obietnicę złożył wczoraj minister rolnictwa, Stanisław Kalemba.

Barbara Kociakowska

bkociakowska@wspolczesna.pl

Razem z Krzysztofem Jażdżewskim, zastępcą krajowego lekarza weterynarii przyjechał on wczoraj do Sokółki, by spotkać się z podlaskimi rolnikami, którzy są najbardziej poszkodowani w wyniku wykrycia wirusa afrykańskiego pomoru świń i utworzenia w naszym województwie strefy buforowej.

Gorset został poluzowany, można już wywozić trzodę chlewną poza strefę – poinformował Krzysztof Jażdżewski. – Zgodę na to muszą wyrazić właściwi terytorialnie powiatowi lekarze weterynarii.

Podlascy rolnicy już w poniedziałek zgłaszali premierowi Donaldowi Tuskiemu, że nie mogą sprzedać świń. W strefie buforowej znajduje się bowiem kilka małych zakładów, które nie są zainteresowane kupnem żywca. Wczoraj minister rolnictwa za-



Producenci trzody z tzw. strefy buforowej o swojej trudnej sytuacji rozmawiali wczoraj z ministrem rolnictwa, Stanisławem Kalemą

pewnił, że zostały zabezpieczone fundusze, które pozwolą „zdjąć z rynku” przynajmniej część tej trzody, która powinna już zostać sprzedana.

Procedury zostały wszczęte, teraz pracujemy nad szczegółami – stwierdził. – Konkretu podamy w przyszłym tygodniu.

Poinformował on również, że rząd polski skierował do Komisji Europejskiej stosowne pismo, żeby uruchomić rezerwy finansowe i w tej kryzysowej sytuacji wspomóc rolników, a także firmy.

Takie możliwości są – tłumaczy. – Dlatego rolnicy powinni gromadzić faktury, by móc udokumentować

po jakiej cenie sprzedali tuczniki i wykazać utracone dochody.

Jeszcze niedawno hodowcy, sprzedający trzodę chlewną, otrzymywali ok. 6 zł za kilogram żywca, teraz cena spadła nawet do 3,20-3,30 zł/kg.

Podlascy rolnicy od dłuższego czasu zabiegają o to, by ograniczyć naszym terenie populację dzików, które roznoszą afrykański pomór świń. Również Ryszard Ziemblicki, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku uważa, że dzików jest za dużo.

Dodał, że na Litwie i Białorusi intensywnie poluje się na dziki. Rząd litewski za każdego odstrzelonego lub

znalezionego dzika płaci „na zachętę” równowartość 250 zł. A u nas każdy odstrzelony dzik to dodatkowe koszty dla myśliwych.

Krzysztof Jażdżewski przekonywał gospodarzy, że w woj. podlaskim nie ma za dużo dzików. Na przykład w powiecie sokólskim na 1 km kw. przypada 1,5-2 sztuki.

Choroba rozwijałaby się masowo wówczas, gdyby na 1 km kw. przypadało przynajmniej 10 dzików – mówił Jażdżewski.

Dodał jednak, że polowania na dziki są możliwe, wymagana jest jednak zgoda powiatowego lekarza weterynarii.

Gm. Płaska >> Obniżenia diet nie było, ale...

Radni przycięli pensję wójtowi. Za długi.

Nadmierne zadłużenie samorządu i bezpodstawne zwalnianie pracowników, co prowadzi do paraliżu pracy urzędu i generuje koszty – to główne powody, dla których wczoraj radni z Płaskiej obniżyli pensję wójtowni. Wiesław G. będzie zarabiał 5280 złotych, czyli ponad 3 tysiące mniej, niż obecnie.

W tej kadencji to już kolejna korekta wynagrodzenia wójtowni. Pierwsze podejście radni zrobili dwa lata temu. Podjęli wówczas stosowną uchwałę, ale wójt – jak informowali – nie przystał na obniżkę i pozwał swoją gminę do sądu. Tłumaczył, że padł ofiarą politycznego spisku. Sąd uchylił dokument i nakazał wypłacić wójtowi niemal 40 tysięcy zł odszkodowania. Gmina, choć miała taką możliwość, nie zaskarżyła orzeczenia.

Wczoraj radni ponownie skorygowali pensję Wiesławowi G. Wytknęli mu, że doprowadził samorząd na skraj bankructwa. Zadłużenie przekroczyło bowiem dopuszczalny wskaźnik i Regionalna Izba Obrachunkowa oczekuje sporządzenia

programu naprawczego. Radni zarzucili wójtowi także to, że nie realizuje uchwał oraz dopuścił do samowoli budowlanej i musiał zapłacić karę. Poza tym, istnieje zagrożenie, że trzeba będzie zwracać unijną dotację. Umowa na dofinansowanie przewiduje taką możliwość, jeśli w trakcie realizacji inwestycji doszło do przestępstwa. A Wiesław G. jest oskarżony o żądania i wzięcie od wykonawcy prac 120 tys. zł łapówki.

We wczorajszej sesji uczestniczyło 11 radnych. Zwolenniczka wójtowni usiłowała wykreślić z porządku obrad punkt dotyczący obniżenia pensji dla Wiesława G., a gdy się to nie udało, wraz z dwoma innymi radnymi, opuściła salę. Pozostali jednogłośnie opowiedzieli się za zmianą. Wiesław G. próbował bronić pensji. Twierdził, że realizuje wiele projektów i dba o rozwój gminy. Czy tym razem także zaskarży uchwałę, nie wiadomo.

Nie doszło natomiast do obniżenia diet radnym, co w rewanżu proponował wójt. Większość rajców poparła bowiem wniosek, by punkt ten zdjąć z porządku obrad.

Białystok >> Firma zapłaci karę szpitalowi

Opóźnienie za prawie pół miliona

Sąd apelacyjny zasądził od firmy Polbud na rzecz szpitala wojewódzkiego w Białymstoku karę ponad 477 tys. zł za opóźnienia przy inwestycji. Wyrok jest prawomocny, choć służy od niego kasacja.

Kara umowna ma spełniać m.in. funkcję prewencyjną, aby wykonawca wykonał umowę w terminie – argumentował sędzia Bogusław Dobrowolski. – Ta kara taki charakter miała. Szpital domagał się od firmy Polbud niemal 600 tys. zł kary umownej za ponad 100-dniowe opóźnienie w oddaniu realizowanej inwestycji z 2010 roku – budynku technicznego. Od tej inwestycji zależało rozpoczęcie rozbudowy i modernizacji całej placówki. Polbud miał oddać budynek do użytku do końca sierpnia 2010, zrobił to 17 grudnia 2010.

Sąd pierwszej instancji częściowo podzielił racje szpitala, przyznając mu od wykonawcy za 107 dni opóźnienia kwotę 277,7 tys. zł. Od tego orzeczenia odwołały się obie strony.

Wczoraj sąd apelacyjny podwyższył karę umowną do 477,6 tys. zł. – Sąd okręgowy przyjął zasadę miarkowania kary umownej, biorąc pod uwagę, że pozwany w całości zrealizował umowę – mówił sędzia Bogusław Dobrowolski. – Jednak sąd

apelacyjny nie podziela tej zasady. Strona pozwana odpowiada za niedotrzymanie terminu realizacji umowy na zasadzie ryzyka. To na niej spoczywa ciężar dowodu, że niedotrzymanie terminu nie wywołało szkody dla szpitala.

Sąd apelacyjny uznał, że wysokość naliczonej kary nie jest wygórowana – sposób jej naliczenia jest zgodny z zasadami stosowanymi w praktyce budowlanej. Ale obniżył kwotę, jakiej domagał się szpital, biorąc pod uwagę, że Polbud zgłosił gotowość do oddania inwestycji już na 20 dni (26 listopada 2010) przed jej ostatecznym odbiorem przez szpital. Dlatego zamiast 594 tys. zł, nakazał zapłatę 477,6 tys. zł.

Do opóźnienia w oddaniu inwestycji niewątpliwie bowiem doszło – mówił sędzia.

Przedstawiciele szpitala są z wyroku sądu zadowoleni.

To są realne pieniądze, które pozyska szpital i które zostaną spożytkowane dla dobra pacjentów – powiedział Romuald Jerulank, główny specjalista ds. inwestycji w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku.

Przedstawiciele Polbudu nie było podczas ogłaszania wyroku.

(luk)

Społeczeństwo >>

Rusza akcja sterylizacja

Fundacja Kotkowo rusza z kolejną akcją sterylizacyjną w mieście. W wybranych lecznicach partnerskich kotkowo.pl w marcu można będzie wykonać zabieg sterylizacji kotki lub kocurka w promocyjnej cenie - o kilkadziesiąt złotych taniej.

- Sterylizacja lub kastracja to szansa na dłuższe i szczęśliwsze życie twojego czworonożnego przyjaciela - zapewnia Agata Kilon z fundacji Kotkowo. - Wiele osób obawia się tego zabiegu, odkładając „na potem”. Tymczasem jest on o wiele mniej inwazyjny i bezpieczniejszy niż kilka lat temu, a może uratować pupilowi życie (minimalizacja ryzyka nowotworu sutka, ropomacicza, zarażenia się białaczką i kocim HIV).

Pamiętajmy, że ponad połowa wszystkich urodzonych każdego roku psów i kotów ginie tragicznie albo umiera, ponieważ nie starcza dla nich ludzkich domów. Sterylizacja jest jedynym sposobem rozwiązania problemu nadpopulacji bezdomnych zwierząt oraz wielu problemów ze zwierzętami domowymi.

Na stronie kotkowo.pl jest lista lecznic, które biorą udział w akcji. Wystarczy zadzwonić do wybranej placówki i zarejestrować się podając hasło „Akcja sterylizacyjna kotkowo.pl.” Potem trzeba tylko przyjść ze zwierzęciem do lecznicy w umówionym terminie. Weterynarz, po kontroli stanu zdrowia pupila, przeprowadzi zabieg i poinformuje o dalszym postępowaniu i opiece nad kotką lub kocurkiem. (uk)

Materiały: dystrybucja



To jeden z najlepszych filmów antywojennych w dziejach kina, a zarazem niezwykle osiągnięcie japońskiej animacji. Mowa o filmie „Grobowiec świetlików”, który będzie można zobaczyć dziś o godz. 18 w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Prelekcję przed projekcją wygłosi krytyk filmowy - Darek Arest. „Grobowiec...” od lat jest obecny w czołówkach rankingu najlepszych filmów w historii kina. Roger Ebert zaliczył go do 300 najlepszych obrazów na świecie. W baśniowym świecie ukryty jest wojenny dramat nastoletniego Seity i jego 4-letniej siostry Setsuko, próbujących po utracie rodziców przeżyć we wstrząsającej wojnie Japonii. Film stawia pytanie o granice współczucia i wrażliwość na drugiego człowieka w czasach zagłady. Mamy dla Was bilety na ten film. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet.

(uk)

Edukacja >> Miasto ogłosiło tegoroczne zasady przyjęć do szkół

Podstawówki – szykuje się tłok

Utrudnienia

▲ **Od poniedziałku kierowcy nie wjadą** w ul. Białowąs od Malmęda do ul. Nowy Świat. Trwa prostowanie tej trasy i budowane są dodatkowe chodniki. Ruch będzie odbywał się objazdem: ul. Malmęda, Piotrkowską do ul. Nowy Świat. Na remontowaną ulicę będą mogli wjechać jedynie okoliczni mieszkańcy i osoby dojeżdżające do pobliskiej przychodni oraz departamentu urbanistyki urzędu miejskiego. Będzie można tam się dostać od strony ul. Nowy Świat. (mg)

W niektórych szkołach może powstać nawet 12 pierwszych klas.

Na początek nowego roku szkolnego z niepokojem czekają i rodzice, zwłaszcza najmłodszych dzieci, i samorządy. W tym roku oprócz 7-latków do klas pierwszych pójdzie też starsza połowa rocznika sześciolatków. I dla wszystkich musi się znaleźć miejsce.

W białostockiej szkole podstawowej nr 12, największej w mieście, teraz uczy się ponad 1,1 tys. dzieci w 43 klasach.

- Na nowy rok szykujemy od 10 do 12 klas pierwszych - mówi Katarzyna Andryszewska, wicedyrektorka SP 12.

A jeśli któryś z rodziców nie jest pewny, czy jego 6-latek jest już gotowy do pójścia do szkoły, może to po prostu zbadać w poradni pedagogiczno-psychologicznej.

Druga nowość: w tym roku zasady przyjmowania dzieci reguluje ustawa. A dopiero potem kryteria, ustalone przez samorządy.

W pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci, mieszkające w obwodzie danej szkoły. Przy tych spoza obwodu stosowane będą dodatkowe zasady. Pierwszeństwo będą miały te, które chodziły do oddziału przedszkolnego w danej podstawówce. A także to, którego rodzicielstwo już się w niej uczy. Spore szanse będą też miały z obwody przylegającego do obwody wybranej placówki. Dodatkowe punkty będą przyznane za posiadanie Białostockiej Karty Dużej Rodziny, samotne wychowanie dziecka czy niepełnosprawność.

Rodzice mają możliwość ubiegania się o przyjęcie do trzech

szkół. Wnioski o przyjęcie dziecka, wraz ze stosownymi załącznikami, rodzice mogą składać od 12 marca do 10 kwietnia. 24 kwietnia będzie wiadomo, które dziecko zostało zakwalifikowane, a które nie. 30 kwietnia ogłoszone zostaną listy przyjętych i nieprzyjętych.

Miasto prosi, aby rodzice składali wnioski w terminie. W ubiegłym roku doszło bowiem do protestów z powodu tworzenia zbyt licznych klas. W niektórych było nawet ponad 30 uczniów. Część rodziców zbyt późno bowiem zapisała dziecko do szkoły w swoim rejonie. A w takim przypadku uczeń musi być przez taką placówkę obowiązkowo przyjęty.

Miasto zapewnia, że jest przygotowane do przyjęcia zróżnicowanego rocznika pierwszoklasistów.

- Klasy są dostosowane - zapewnia wiceprezydent Adam Poliški. - W szkołach może też powstać do 90 nowych etatów nauczycielskich.

Nie ma natomiast w planach zatrudniania w pierwszych klasach pomocników nauczycieli.

- Nie mieliśmy takich wniosków - wyjaśnia Poliški.

Na tegorocznych pierwszaków czeka 3,9 tys. miejsc w 31 białostockich podstawówkach. Zgodnie z przepisami, klasy nie mogą liczyć więcej niż 25 uczniów. (ab)

W obiektywie



Mat. organizatora

Krakowska Grupa AD HOC (na zdj.) wystąpiła na podsumowanie kolejnego spotkania z Trójzębem Kabaretowym. Nie zabrakło też Kabaretu Inaczej i pojedynku na najlepszy skecz. W tym ostatnim wzięło udział 5 kabaretów: Mocart Stand Up, Bartek Sutuła, Paulina Potocka, Bajeczka i Maciek Snitkowski. Wygrał Maciek, którego stand-up był śmieszny i trochę niepokorny. Jego rady, żeby uważać na to co się mówi, na długo zapamiętają kobiety i mężczyźni. (uk)



Koncert promujący płytę Jamala pt. „Miłość” już jutro w ACK Sepulchrum (ul. św. Rocha 14). Początek o godz. 19. Płyta zawiera 13 kompozycji, zaskakuje gitarowym brzmieniem, rockowymi riffami i melodyjnością, ale to wciąż jest Jamal. Nad produkcją albumu czuwał Gienia, a mikсами zajęli się Marcin Bors. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dlaczego chcecie bilet, dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. (uk)

Materiały: organizatora



A. znief

Dzisiaj tłusty czwartek, czyli dzień, w którym faworków i paczków sobie nie odmawiamy. Oczywiście najlepsze są te domowe, ale cukiernie i piekarnie również nie narzekają na brak zainteresowania. Zatrudnieni w nich pracują dziś na zwiększonych obrotach. - Nasze paczki są formowane ręcznie według starej receptury gdańskich cukierników - mówi Stanisław Dmowski, właściciel Cukierni Roman Dmowski. - W czwartek zrobimy ich około 20 tysięcy. (azda)

bici

Region >> Ogromne zainteresowanie programem

Słodka zabawa w zimnej wodzie

Chcemy chudnąć

W ciągu kilku dni od ogłoszenia rejestracji w programie odchudzającym, zarejestrowało się do niego ponad 500 osób.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tak ogromne zainteresowanie udziałem w projekcie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania – przyznaje Eugeniusz Muszyc, dietetyk i koordynator projektu w woj. podlaskim. – Już pierwszego dnia przyjmowania zgłoszeń ludzie od 7 rano ustawiali się w kolejkę. To obrazuje, jak ogromny jest problem związany z nadwagą i otyłością w naszym społeczeństwie. I że ludzie chcą z tym walczyć. Żałujemy, że zakwalifikować do programu możemy tyl-

ko 50 osób.

W kwietniu w Białymstoku i Choroszczy ruszy polsko-szwajcarski program pt. „Zapobieganie nadwadze i otyłości poprzez edukację społeczeństwa w zakresie żywienia i aktywności fizycznej”. Projekt realizuje w Polsce Instytut Żywności i Żywienia. Umowę na jego wdrażanie w woj. podlaskim podpisał Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy. To pierwsza taka inicjatywa w województwie.

W projekcie może wziąć udział 50 mieszkańców Białegostoku i Choroszczy. Będą wybrani spośród setek chętnych do odchudzania.

– Część osób została dyskwalifikowana od razu, bo miała wskaźnik BMI powyżej 45 – mówi Eugeniusz Muszyc. – Inne osoby nie kwalifikują się do programu z powodu chorób towarzyszących nadwadze czy otyłości. Kryteria są bardzo ściśle przez Szwajcarów określone, taka osoba musi mieć wskaźnik BMI między 25 a 45, nie może chorować na cukrzycę czy choroby układu krążenia. Niestety, część osób, które do nas się zgłosiły, nawet nie wiedziała, że jest chora, a lekarz stwier-

dził u nich na przykład niedoczynność tarczycy.

Kwalifikacja do programu (na podstawie badań lekarskich) potrwa do końca marca. W kwietniu wyselekcjonowana już pięćdziesiątka chętnych zacznie zajęcia. Będą oni przez 12 tygodni uczyć się za darmo zasad zdrowego żywienia, m.in. tego, ile co ma kalorii. Do tego będą mieć wprowadzony wysiłek fizyczny. Poza spotkaniami z dietetykami, będą zajęcia z psychologami (uczące np. jak radzić sobie ze stresem). Redukcja masy ciała odbywać się będzie pod kontrolą lekarską.

– Te osoby czeka ciężka praca – mówi Muszyc. – Potrzeba dużego samozaparcia, aby zmienić swoje życie na dobre, bo nie chcemy, aby po programie wrócili do dawnego życia. W odchudzaniu bardzo ważna jest motywacja. Ktoś może chcieć znaleźć nowego partnera, inny znaleźć fajne ubranie, pozbyć się problemów w życiu seksualnym (bo otyłość ma na to duży wpływ). Nieważne, jaka jest ta motywacja, ważne, aby była skuteczna.

Z badań prowadzonych w Polsce wynika, że co drugi dorosły mężczyzna lub kobieta w Polsce ma nadwagę lub otyłość.



Pączki dla morsów. Nie liczyli kalorii i bawili się jak na karnawał przystało – tak było podczas imprezy, którą zorganizowano nad zalewem w Sokółce. W minioną niedzielę spotkali się tam miłośnicy zimowych kąpiei, żeby wziąć udział w „Tlustej Niedzieli – Igrzyskach z Morsami i Pączkami”. Impreza została zorganizowana po raz drugi. Odbywa się ona zawsze w niedzielę poprzedzającą tłustą czwartek. – Chodzi o to, żeby wspólnie jeść pączki w przereź – wyjaśniały morsy. Według organizatorów, podczas imprezy w sokólskim jeziorze wykopało się blisko 200 osób z różnych zakątków regionu. Ponieważ tym razem „Tłusta Niedziela” wypadła w dniu zakończenia Zimowych Igrzysk w Soczi, w programie morsowego spotkania nie mogło zabraknąć olimpijskich akcentów. Nad zalewem zapłonął znicz, a wszystkie morsy otrzymały medale potwierdzające ich udział tym wydarzeniu. Imprezę zorganizowali: burmistrz Sokółki, OSiR i Nadleśnictwo Krynki. (db)

promocja



13. Zuzanna Chutkowska, kat. Mała Miss do 3 lat



17. Hanna Kuczyńska, kat. Mała Miss do 3 lat



14. Julia Gradzka, kat. Mała Miss do 3 lat



18. Zafra Wiszniewska, kat. Mała Miss do 3 lat



15. Gabriela Płońska, kat. Mała Miss do 3 lat



19. Nikola Zarzecka, kat. Mała Miss do 3 lat



16. Nela Jakowiak, kat. Mała Miss do 3 lat



20. Iga W. Pótorak Serafin, kat. Mała Miss do 3 lat

Plebiscyt >> Mała Miss, Mały Mister Zgłoś swoje dziecko

Nasze zgłoszenia czekamy do poniedziałku trzeciego marca. Początkowo termin ich przyjmowania ustaliliśmy na piątek, ale ze względu na duże zainteresowanie plebiscytem przełożyliśmy go o kilka dni.

Nasz plebiscyt to wspaniała okazja, by Wasze dziecko poczuło się jak prawdziwa gwiazda. Wybieramy w nim Małe Miss i Małe Misterów w kategoriach wiekowych do 3 lat i od 4 do 7 lat.

Pozwólcie, by Wasze dziecko zdobyło sławę i wspaniałe nagrody. Na laureatów czekają m.in. profesjonalna sesja fotograficzna oraz możliwość pojawienia się na okładce „Gazety Współczesnej” w Dniu Dziecka. Tydzień temu rozpoczęliśmy pre-

zentację pierwszych kandydatów i kandydatek do tytułów Miss i Mistera. Obok prezentujemy kolejne dzieci. Wszystkich uczestników naszej zabawy przedstawimy w czwartek, 6 marca.

Aby zgłosić dziecko wystarczy wypełnić poniższy kupon i wraz z jego zdjęciem przesłać na adres naszej redakcji. Można też zeskanować wypełniony kupon i razem z fotografią wysłać mailem na adres: konkurs@wspolczesna.pl. Kandydatów można też zgłaszać za pośrednictwem strony: www.wspolczesna.pl/missmister. Po wejściu w aplikację należy postępować zgodnie z instrukcjami. Nie zwlekaj, zrób to już dziś. Czasu zostało niewiele!

KUPON ZGŁOSZENIOWY

Zgłaszam do udziału:

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Wiek:

Dane osoby zgłaszającej:

Imię:

Nazwisko:

Nr tel.:

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku: (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 06.03.2014r. do 31.03.2014r. w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2014

(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Sponsor generalny: **WIGÓRZE GALERIA** **Carrefour** **Aradia**

Partner: **Aradia**

Więcej informacji: www.wspolczesna.pl/missmister



8. Szymon Krajewski, kat. Mały Mister do 3 lat.



12. Stanisław Szklądź, kat. Mały Mister do 3 lat.



9. Krzysztof Nikchen, kat. Mały Mister do 3 lat.



13. Mikołaj Kowalewski, kat. Mały Mister do 3 lat.



10. Hubert Czeremcha, kat. Mały Mister do 3 lat.



14. Patryk Pańkowski, kat. Mały Mister do 3 lat.



11. Antoni Grabowski, kat. Mały Mister do 3 lat.



15. Gabriel Panasiuk, kat. Mały Mister do 3 lat.

Podlaskie >> Byli pracownicy bliżej otrzymania odszkodowań

Poszkodowani na wymianie

Prokurator Generalny przyznał, że decyzja ministra skarbu była krzywdząca dla blisko 1,7 tys. pracowników byłego Zakładu Energetycznego Białostok.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Chodzi o osoby poszkodowane na zamianie akcji ZEB na nowe po przyłączeniu białostockiego zakładu do Grupy PGE. Według „Wspólnej Reprezentacji”, która zrzesza pokrzywdzonych, Skarb Państwa (reprezentowany przez ministra skarbu) w trakcie konsolidacji sektora

elektroenergetycznego (kopalnie, elektrownie, zakłady energetyczne) zaniżył w latach 2009-2010 wartość akcji w czasie wymiany. Dlatego złożyła przeciw niemu pozwy zbiorowe.

Podobnie uważa Prokurator Generalny, który w stanowisku przesłanym niedawno do Trybunału Konstytucyjnego, przyznał, że minister skarbu bezprawnie wprowadził jednostronną redukcję akcji. Ta opinia przybliżyła poszkodowanych pracowników branży elektroenergetycznej do otrzymania odszkodowań.

W marcu swoją opinię ma wydać Sejm, zaś między czerwcem a wrześniem sprawą zajmie się Trybunał Konstytucyjny.

– Jeśli wyrok będzie dla nas korzystny, wszystkie osoby, które zgłosiły się do „Wspólnej Reprezentacji” lub samodzielnie złożyły pozwy sądowe przeciw Skarbowi Państwa, odzyskają swoje pieniądze – twierdzi Marcin Juzoń, pomysłodawca inicjatywy. – Obecnie pozwy złożone przez „Wspólną Reprezentację” opiewają na kwotę blisko 450

Liczba dnia

23

tys. zł może wynieść maksymalne odszkodowanie dla byłych pracowników ZEB

mln zł. Myślę jednak, że mogą wynieść ponad 1 mld zł.

Łącznie w Polsce podczas zamiany akcji zakładów pokrzywdzonych zostało około 50 tys. osób. W woj. podlaskim największą grupę poszkodowanych jest z Białegostoku (około 900) i Łomży (około 150). Do „Wspólnej Reprezentacji” przystąpiło w Podlasku około 130 osób (w całym kraju – ponad 20 tys.). Według szacunków „WR”, średnia wartość odszkodowania dla byłego pracownika ZEB to 17 450 zł.

O odszkodowanie może starać się każdy, kto dokonał zamiany

akcji ZEB na udziały w PGE Energia – niezależnie od tego, czy jest pracownikiem, inwestorem czy nawet spadkobiercą innego akcjonariusza. Szansę na odszkodowanie mają jednak tylko ci, którzy w swojej sprawie uzyskają prawomocny wyrok.

W całej Polsce „Wspólna Reprezentacja” organizuje spotkania informacyjne. Jesienią ub.r. odbyły się one m. in. w Białymstoku, Elku, Łomży i Augustowie.

– Początkowo większość ludzi, z którymi rozmawialiśmy, była zaskoczona, że mogą ubiegać się o odszkodowanie. Jeszcze bardziej byli zdziwieni, gdy okazało się, że rekompensata może wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych – mówi Artur Wnuk ze „Wspólnej Reprezentacji”.

Na www.wspolnareprezentacja.pl jest kalkulator, za pomocą którego można samodzielnie obliczyć wysokość odszkodowania. Według prawników, z powodu dużego ryzyka przedawnienia, czasu na decyzję o ubieganiu się o odszkodowanie jest niewiele.

Suwałki >> Byli prezesi PKS w sądzie

Zadarli ze związkami

Po 15 tys. zł grzywny domaga się prokurator dla byłych prezesów suwalskiego PKS-u. – Mamy nadzieję, że wyrok będzie sprawiedliwy, a inni pracodawcy wyciągną z tego wnioski – mówi związkowiec. Wczoraj odbyły się mowy końcowe w procesie.

Chodzi o sprawę z 2011 r., kiedy w PKS w Suwałkach trwał ostry konflikt między zarządem firmy a działającymi w niej związkami zawodowymi. Ich przedstawiciele publicznie krytykowali poczynania prezesa Stanisława B. i jego zastępcy Henryka G. Na reperkusje nie musieli długo czekać. Szefowie zaczęli ignorować jeden ze związków zawodowych, mieli też dyskryminować pracownika, który angażował się w działalność związkową. Prokurator twierdził nawet, że przez dłuższy czas szukał na tę osobę tzw. haków.

W 2012 r. sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Suwałkach. Tam, ku zdumieniu związkow-

ców, prezesi zostali uniewinnieni. Jednak od tego wyroku odwołała się prokuratura.

Sąd II instancji nie zostawił na wyroku uniewinniającym suchej nitki. Zarzucił, że sędzia uznał za wiarygodne zeznania tylko jednej strony i uchylił się od przeprowadzenia dokładnej analizy zebranego materiału dowodowego.

Sprawa wróciła więc do ponownego rozpatrzenia.

Wszystkie aspekty badano raz jeszcze. Wczoraj prokurator twierdził, że wina oskarżonych nie podlega dyskusji. Domagał się, by każdy z nich zapłacił wysoką grzywnę oraz pokrył koszty sądowe. Oskarżeni zapewniali natomiast, że są niewinni.

Suwalski sąd ogłosi wyrok we wtorek. Nie będzie to jednak rozstrzygnięcie prawomocne.

Zarówno Stanisław B., jak i Henryk G. już nie pracują w suwalskim PKS-ie.

(tom)

Kleszczele >> Pożar domu

75-latką zginęła w ogniu

W nocy z wtorku na środek, tuż po godz. 3 mieszkańcy Kleszczeł zauważyli ogień. Płonął dom, w którym samotnie mieszkała starsza kobieta.

Pierwsi dotarli na miejsce strażacy z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Wkrótce dojechały też wozy strażackie z okolic. Niestety, było już za późno.

Całe wnętrze domu stało w ogniu. Gdy strażacy opanowali pożar, w budynku znaleźli zwłoki kobiety.

– Dom był drewniany, ale z zewnątrz obmurowany – mówi st. kpt. Marcin Janowski, rzecznik podlaskich strażaków. – Zanim pożar zauważono, wnętrze praktycznie już spłonęło. (azda)

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA poleca

101,30 m²

- słoneczny salon
- 2 łazienki
- 3 sypialnie
- parter
- miejsce na garderobę
- garaż
- bliskość centrum

ul. Kujawska 5A
osiedle Skorupy!

Mieszkanie dla całej rodziny!

Promocyjna cena! Nie zwlekaj! Zadzwoń: 85 748 96 00

DUŻY METRAŻ
3.690 zł/m²
DUŻY RABAT

Warszawa >> Po artykule w tygodniku „Wprost”

Wiceminister tłumaczy się

Wiceminister zdrowia zapowiedział w środę, że pozwie autorów artykułu we „Wprost”, według którego miał on działać w interesie prywatnej kliniki i wywierać naciski na prezesa NFZ.

PAP

redakcja@wspolczesna.pl

Sławomir Neumann na konferencji prasowej podkreślił, że nie ma decyzji ministra zdrowia, która by chroniła prywatną klinikę okulistyczną w Warszawie – Sensor Cliniq. Stwierdził, że kłamstwem jest także to, że klinika była traktowana inaczej niż inne podmioty.

Neumann zapowiedział, że przygotowuje wyjaśnienia w tej sprawie, które minister zdrowia Bartosz Arłukowicz ma przedstawić premierowi. – Mam twarde dane, dokumenty mówią same za siebie – podkreślił.



Fot. PAP/Tomasz Gzell

– Czuję się spokojny w tej sprawie. Dokumenty mnie bronią – stwierdził wczoraj wiceminister Neumann.

Wcześniej wiceminister mówił w TVP1, że jego pismo do NFZ ws. Sensor Cliniq było kilka i zawsze były poprzedzone skargą tej kliniki do ministerstwa zdrowia na działania NFZ. – To była normalna urzędowa reakcja z prośbą o wyjaśnienia działań NFZ lub aby przekonać oddział lub prezesa NFZ, aby dzia-

łali zgodnie z procedurami i z prawem, czyli odpowiadali na odwołania – mówił wiceminister. Według niego o tym, że nie bronił tej kliniki, świadczy m.in. to, że ostatecznie podtrzymał decyzję b. prezesa NFZ Agnieszki Pachciarz o wypowiedzeniu kontraktu dla tej placówki.

Neumann wskazywał, że w artykule „Wprost” zabrakło odpowiedzi na wiele pytań, m.in. dlaczego ofertę przejęcia kontraktu po Sensor Cliniq wysłano tylko do dwóch szpitali okulistycznych spoza Warszawy, w tym do Ostrołęki, „która ma tylko dwa łóżka okulistyczne”. – Interesujące jest to, dlaczego do rokowań zaproszono szpital w Grójcu, który w momencie, gdy zamykano Sensor Cliniq, nie miał jeszcze oddziału okulistycznego – powiedział Neumann.

Według „Wprost” wiceminister zdrowia „walczył o interesy” prywatnej kliniki Sensor. NFZ wypowiedział jej umowę, gdyż lecznica pobierała od klientów dodatkowe opłaty za leczenie. Gdy kierownictwo Sensor Cliniq złożyło odwołanie od tej decyzji, Neumann – według „Wprost” – domagał się od ówczesnej prezesa NFZ Agnieszki Pachciarz wyjaśnień, na jakim etapie jest rozpatrywanie odwołań prywatnej kliniki.

We wtorek premier Donald Tusk zapowiedział, że sprawa w tym tygodniu znajdzie swoje rozstrzygnięcie.

Zielona Góra >> Dzięki badaniom DNA Podejrzany sprzed 27 lat – oskarżony

Prokuratura okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 54-latkowi podejrzanemu o zabójstwo kobiety. Sprawa dotyczy zabójstwa, gwałtu i rabunku na 33-letniej kobiecie, do którego doszło w 1987 r. w Zielonej Górze.

Ustalenia ówczesnych prokuratorów i milicjantów pozwoliły na zatrzymanie i przedstawienie zarzutów 27-letniemu wówczas mężczyźnie. Ale w grudniu 1988 r. śledztwo umorzono z powodu braku wystarczających dowodów. Podczas prowadzonych w tamtym czasie czynności procesowych zabezpieczono jednak ślady biologiczne, m.in. mikrowłókna pod paznokciami i na odzieży ofiary. Śledczy, mając obecnie do dyspozycji nowe możliwości badawcze, powrócili do tej sprawy. W lutym 2012 r. powołano biegłych z dziedziny

badan DNA, przekazując im materiał porównawczy pochodzący od podejrzanego.

– W opiniach biegłych na powierzchni włosów denatki znajduje się materiał genetyczny, który z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością pochodzi właśnie od oskarżonego – powiedział rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze Grzegorz Szklarz.

W połowie stycznia ub. roku wznowiono umorzone postępowanie przeciwko mężczyźnie. W akcie oskarżenia prokuratura wskazuje, że oskarżony dopuścił się rabunku, gwałtu i zabójstwa 33-latkę, jednak z uwagi na przedawnienie dwóch pierwszych przestępstw stanie przed sądem jedynie pod zarzutem zabójstwa.

54-latek przebywa w areszcie, grozi mu od 8 do 25 lat więzienia albo dożywocie. (PAP)

Lubelskie >> Kontrabanda w pociągu Podróbki jechały z Moskwy

Konduktor pociągu z Moskwy do Warszawy jest podejrzany o przemyt 82 sztuk podróbek zegarków światowych marek. Kontrabandę udaremnili celnicy na przejściu granicznym z Białorusią w Terespolu. Była ukryta w podłodze pociągu.

– Cena jednego oryginalnego zegarka marek, których znaki

widnieją na znalezionym przez celników towarze, może sięgać kilkudziesięciu tysięcy złotych – poinformowała w środę rzeczniczka Izby Celnej w Białej Podlaskiej Marzena Siemieniuk.

Konduktor usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa skarbowego. Nie przyznał się do winy. (PAP)

Krótko

▲ Gdynia. Funkcjonariusze CBŚ i KWP w Gdańsku zatrzymali sześciu mężczyzn podejrzanych o udział w grupie przestępczej, która czerpała korzyści z nierządu. Mężczyźni mieli ochraniać domowe agencje towarzyskie, w których do „pracy” zmuszano nawet 40 kobiet.

▲ Elbląg. Policja wszczęła w środę dochodzenie w sprawie włamania do prywatnego mini zoo i usiłowania kradzieży dwóch kangurów. Zwierzęta uciekły przez przeciętą siatkę ogrodzenia; jedno zamarało w polu, drugie zginięło pod kołami ciężarówki na drodze krajowej nr 7. (PAP)

reklama

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

NOWE MOŻLIWOŚCI

dla osób bezrobotnych, do 30 roku życia (również niepełnosprawnych)

Zdobędziesz atrakcyjny zawód:

- Operator sprzętu komputerowego + kurs ECDL,
- Spedytor lub doradca klienta + kurs j. angielskiego,
- Przedstawiciel handlowy + kurs prawo jazdy,

OTRZYMASZ STYPENDIUM PRZES 5 M-CY
WEJMIESZ UDZIAŁ W PŁATNYCH STAŻACH ZAWODOWYCH
ZAPEWNIAMY: ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU, CATERING, MATERIAŁY SZKOLENIOWE.
Zapraszamy do udziału w projekcie „NOWE MOŻLIWOŚCI”!

Informacja:

LGD „Nasza Suwalszczyzna”, ul. Świerkowa 60 p. 12, 16-400 Suwałki
www.lgd.suwalszczyzna.com.pl e-mail: lgd@op.pl
telefon: 519 731314

Rekrutacja trwa do 15 marca 2014 roku (I tura)

promocja

Tę książkę czyta cała Polska!

Zmarli mówią

Autobiografia jasnovidza Krzysztofa Jackowskiego

- > Szczere wyznania jednego z najbardziej znanych jasnovidzów na świecie
- > Najważniejsze rozwiązane zagadki i nigdy nie odkryte tajemnice
- > Niesamowity dar kontaktu z tymi, którzy odeszli

Zamów książkę już dziś z dostawą do domu

Wyślij na nr **72069** SMS-a o treści: **zamawiam** (koszt 2,46 zł z VAT)

Możesz też wypełnić formularz na stronie: **wspolczesna.pl/jasnovidz**

Po dokonaniu zamówienia, nasz przedstawiciel skontaktuje się z Tobą w celu ustalenia szczegółów dostawy i formy płatności.

TOM 1
dostępny również
w Biurze Ogłoszeń
Gazety Współczesnej
(Białystok, ul. św. Mikołaja 1)
za jedyne
19,90 zł



**Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!**

**Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.**

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy **22 266 86 86**
zadzwoń na ogólnopolską infolinię

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Ukraina >> Nadal nie wiadomo, gdzie jest Wiktor Janukowycz

Przyszłość dzieli gorący Krym

**Jest już międzynarodowy list gończy za obalonym prezydentem Wikto-
rem Janukowyczem i b. ministrem
spraw wewnętrznych Witalijem
Zacharczenką.**



Foto: PAP/EDA

Krymscy Tatarzy tłumnie protestowali wczoraj przed parlamentem w Symferopolu przeciw ewentualnemu oddzieleniu regionu od Ukrainy i przyłączeniu do Rosji

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

lech Machnicki, p.o. prokuratora generalnego, poinformował, że obydwoj są podejrzani w sprawie o doprowadzenie do śmierci 100 osób, które zginęły na Ukrainie od początku trwających od listopada ubiegłego roku protestów antyrządowych.

Nie wiadomo, gdzie jest Janukowycz. Pojawiły się niepotwierdzone informacje, że przedostał się do Rosji, ale nie wyklucza się też, że w dalszym ciągu przebywa na Ukrainie. MSW Ukrainy przerwało poszukiwania obalonego prezydenta na Krymie w związku z obawami przed wy-

wołaniem konfliktu zbrojnego na tym półwyspie.

Przed parlamentem Krymu w Symferopolu kilka tysięcy krymskich Tatarów oraz przedstawicieli innych narodowości domagało się w środę jednoci z Ukrainą, występując przeciwko przejawom separatyzmu na pół-

wyspie. Przed gmachem zebrała się również liczna manifestacja zwolenników przyłączenia Krymu do Rosji.

Tatarzy i przeciwnicy poprzednich władz w Kijowie nie dopuścili tego dnia do posiedzenia krymskiego parlamentu, na którym – jak podejrzewano –

mogło dojść do głosowania nad odłączeniem półwyspu od Ukrainy. Posiedzenie nie zostało nawet otwarte, gdyż w parlamencie, zdominowanym przez Partię Regionów obalonego prezydenta, zabrakło quorum.

Nowe władze Ukrainy uważają, że sytuację na Krymie zaostrza Rosja, która podgrzewa nastroje separatystyczne wśród mieszkającej tu ludności rosyjskiej. Po odsunięciu od władzy Janukowycza Rosjanie zaczęli mówić o wydawaniu rosyjskojęzycznym obywatelom Ukrainy rosyjskich paszportów w przyspieszonym trybie.

Według rosyjskich danych około 60 proc. z 2 mln mieszkańców Krymu to Rosjanie, około 25 proc. – Ukraińcy i około 12 proc. – krymscy Tatarzy. Ci ostatni występują przeciwko separatystycznym tendencjom, zachowując lojalność wobec władz w Kijowie. Na Krymie, na mocy umowy między rządami Rosji i Ukrainy, stacjonuje rosyjska Flota Czarnomorska. Jej główną bazą jest Sewastopol. ▲

Rosja >> Putin
Wojska
w gotowości

Zgodnie z poleceniem prezydenta FR dzisiaj o godz. 14 (godz. 11 czasu polskiego) bez uprzedzenia ogłoszono alarm bojowy w wojskach Zachodniego Okręgu Wojskowego, a także w związkach taktycznych i jednostkach wojskowych stacjonujących na jego terytorium, w 2. Armii Centralnego Okręgu Wojskowego, jak również dowództwach Obrony Powietrzno-Kosmicznej, Wojsk Powietrznodesantowych, Lotnictwa Dalekiego Zasięgu i Lotnictwa Transportowego – przekazał wczoraj szef resortu obrony Rosji Siergiej Szojgu, cytowany przez agencję ITAR-TASS.

Dodał, że „głównodowodzący postawił zadanie sprawdzenia gotowości wojsk do działań przy rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych, stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa militarnego kraju”.

Minister oświadczył, że sprawdzian, w którym uczestniczy ponad 150 tys. żołnierzy, 90 samolotów, ponad 120 śmigłowców, 880 czołgów, ponad 1200 jednostek sprzętu wojskowego i 80 okrętów, „generalnie w żaden sposób nie jest związany z wydarzeniami na Ukrainie”. Ujawnił, że ćwiczenia będą odbywać się u granic Rosji, w tym z Ukrainą.

Putin zarządził ów sprawdzian gotowości bojowej wojsk na jutro po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa FR, które w całości było poświęcone sytuacji na Ukrainie. (PAP)

Niemcy >> W sprawie zrabowanych dzieł sztuki

Trop prowadzi także do Polski

Niektóre ślady obrazów ze zbiorów Gurlitta prowadzą do Polski – powiedziała w środę Ingeborg Berggreen-Merkel, szefowa zespołu ekspertów badającego pochodzenie dzieł sztuki z kolekcji odnalezionej w zeszłym roku w Monachium i zawierającej eksponaty zrabowane przez III Rzeszę, w parlamencie (landtagu) Bawarii w Monachium.

Konsulat RP w Monachium podawał wcześniej, że w zabezpieczonych przez bawarskie władze zbiorach mogą znajdować się przedmioty z kolekcji polskich rodzin Lanckorońskich i Lubomirskich, ukradzione przez Niemców w czasie wojny. Część z nich przeznaczona była do planowanego przez Hitlera muzeum sztuki w Linzu, w Austrii.

Rzecznik zespołu ekspertów Matthias Henkel potwierdził w rozmowie z PAP istnienie „polskiego śladu”, odmówił jednak podania dokładniejszych informacji przed zakończeniem badań.

Posiadaczem cennej kolekcji malarstwa w początku 20. wieku jest Cornelius Gurlitt. W jego mieszkaniu w Monachium na początku 2012 roku policja zabezpieczyła 1280 dzieł sztuki. Eksperti niemieckiego rządu przypuszczają, że blisko połowa zbioru może składać się z eksponatów zrabowanych przez władze III Rzeszy prawowitym właścicielom, głównie Żydom pozbawionym przez Hitlera po 1933 roku praw.

Cornelius Gurlitt odziedziczył ją po swoim ojcu, znanym mar-

szandzie. Historyk sztuki handlował obrazami na polecenie władz III Rzeszy.

Władze Bawarii ukrywały przez długi czas fakt odnalezienia kolekcji. Dopiero w listopadzie 2013 roku o jej istnieniu poinformowały niemieckie media.

Do kolekcji należą głównie dzieła artystów z początków XX wieku – Picassa, Chagalla, Noldo, Mackego, Matisse’a, Liebermanna i Dix’a. W domu kolekcjonera w Salzburgu, w Austrii odkryto niedawno dalszych 60 obrazów.

Powołana przez niemieckie władze komisja bada pochodzenie obrazów, starając się ustalić ich prawowitych właścicieli lub ich spadkobierców.

(PAP)

Materiał informacyjny

W HDI zachowasz zniżki z OC

Holowanie po wypadku i utrzymanie zniżek mimo szkody to tylko niektóre korzyści jakie można odnieść, wybierając OC Turbo w HDI. Nowością jest wyjątkowy program lojalnościowy premiujący wiernych klientów.

Czasy, w których posiadacze samochodów traktowali zakup ubezpieczenia OC komunikacyjnego jak podatek, powoli mijają. Znana na rynku marka HDI wprowadziła właśnie pakiet OC Turbo, wzbogacony o wiele korzystnych dla klientów opcji.

- To oferta dla tych, którzy płacąc za OC komunikacyjne chcą nie tylko

spełnić obowiązek, ale w razie konieczności same-
mu skorzystać z użytecznych opcji. Na przykład w cenie Pakietu OC Turbo oferujemy Assistance Standard. Dzięki niemu w razie wypadku wystarczy do nas zadzwonić, a nasi konsultanci spokojnie wyjaśnią krok po kroku, co należy zrobić po wypadku. Dodatkowo, szybko zorganizują holowanie auta do 100 km - mówi **Halina Borowik**, agent HDI z Hajnówki.

HDI pozwala też uniknąć utraty zniżek, nawet jeśli klient spowoduje kolizję. Kupujący OC Turbo w HDI pierwszy raz, w razie spowodowania szkody, której wartość nie prze-

kroczy 2 tys. zł, będzie mógł wznówić ubezpieczenie w HDI bez utraty zniżki za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia. Jeśli natomiast przejeździ rok ostrożnie, bez szkody, to odnawiając umowę w kolejnym roku otrzyma gwarancję ochrony zniżek bez tego limitu.

- To jeden z elementów naszego nowego programu lojalnościowego, który ma przekonać klientów, że warto być z nami dłużej - mówi **Halina Borowik**.

HDI proponuje też inne, użyteczne opcje, ułatwiające życie posiadaczom samochodów.



Więcej informacji na stronie internetowej
www.hdiubezpieczenia.pl
i infolinii: 801-801-181

Krótko

▲ **Meksyk.** Paco de Lucia, światowej sławy hiszpański gitarzysta flamenco, zmarł na tak serca w środę w Cancun. Artysta miał 66 lat.

▲ **Niemcy.** Ponad 100 bochenków chleba musiałby wyrzucić piekarz w bawarskim Wuerzburgu, gdy zorientował się, że do ciasta wpadł kawałek metalu z maszyny, która je wyrabiała. Z pomocą przyszła jednak policja i chleb został uratowany. Wezwani przez piekarza funkcjonariusze przybyli z wykrywaczem metalu. „Zguba” odnalazła się już w trzecim skontrolo-

wanym bochenku i praktycznie cały nocny wypiek mógł bez obaw trafić do klientów.

▲ **Egipt.** Sąd w Kairze skazał w środę zaocznie 26 osób za utworzenie grupy terrorystycznej, która planowała ataki na ludzi oraz na statki przepływające przez Kanał Sueski – poinformowały egipskie źródła sądowe. Prokuratura oskarżyła grupę o planowanie w zeszłym roku ataków terrorystycznych na statki przepływające przez Kanał Sueski, a także budynki sił bezpieczeństwa oraz zagranicznych tury-

stów, chrześcijan i egipską policję – podała agencja Associated Press.

▲ **W. Brytania.** Michael Adebolajo został w środę skazany przez londyński sąd na karę dożywocia za morderstwo brytyjskiego żołnierza Lee Rigby’ego w maju 2013 roku. Jego współnik Michael Adebowale otrzymał karę minimum 45 lat pozbawienia wolności. W grudniu 2013 roku ława przysięgłych londyńskiego sądu Old Bailey uznała, że nawróceni na islam Brytyjczycy są winni morderstwa w maju tego roku. (PAP)

CO MOŻESZ ZYSKAĆ, KUPUJĄC OC TURBO W HDI?

GRATIS HOLOWANIE PO WYPADKU DO 100 KM	HDI [OC TURBO]	GRATIS UTRZYMANIE ZNIŻEK MILO SZKODY
REKOMPENSATA PO KRADEŻY POJAZDU	POMOC W RAZIE PRZEBIEGA OPONY	WYSOKIE WYPŁATY Z NNW KIEROWNICY
		BEZGOTÓWKOWA NAPRAWA SZKODY

WAŻNE! TYLKO WYBIERAJĄC OC TURBO, MOŻESZ BYĆ OBJĘTY UNIKALNYM PROGRAMEM LOJALNOŚCIOWYM PRZY ODNOWIENIU UMOWY W KOLEJNYM ROKU!

Mniej przywilejów emerytalnych

ZUS (cz. 8) Reforma emerytalna ograniczyła przywileje niektórych grup zawodowych. Dotyczy to na przykład nauczycieli, żołnierzy czy rolników. Przeczytaj!



Zmiana wieku emerytalnego dotyczy również nauczycieli

To właśnie ograniczenie przywilejów emerytalnych konkretnych grup zawodowych było jednym z powodów wprowadzenia reformy, która zaczęła obowiązywać w zeszłym roku. Przeczytaj i sprawdź, co zmieniło się dla przedstawicieli różnych zawodów.

NAUCZYCIELE

Ich również dotyczy zmiana wieku emerytalnego. Zachowali co prawda prawo do wcześniejszych emerytur, ale tylko ci, którzy do końca 2008 roku spełnili wszystkie wcześniej ustalone warunki.

W 2009 roku, w zamian za prawo do wcześniejszych emerytur, nauczyciele uzyskali prawo do tak zwanego świadczenia kompensacyjnego. Miało obowiązywać do końca 2032 roku, ale w związku z wydłużeniem wieku emerytalnego termin ten się wydłużył. Tych uprawnień nie nabydą nowe roczniki nauczycieli, a jedynie te, które były wymienione w ustawie z 2009 roku. Żeby dostać świadczenie kompensacyjne, belfer musi się zwolnić z pracy.

Wąska grupa wychowawców oraz innych pracowników pedagogicznych, która spełnia określone warunki, może dostać tak zwaną pomostówkę.

ROLNICY

Mogli odchodzić na emeryturę o pięć lat wcześniej, niż wynosił ustawowy wiek emerytalny (kobieta po ukończeniu 55 lat, mężczyzna - 60) jeśli podlegali ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez co najmniej 30

lat oraz nie byli już właścicielami gospodarstwa rolnego.

Nowa ustawa emerytalna zagwarantowała rolnikom utrzymanie tych przywilejów, ale tylko do końca 2017 roku. Potem ich wiek emerytalny będzie podnoszony jak w przypadku reszty Polaków, ale pobieranie tak zwanej emerytury częściowej będzie dla nich korzystniejsze, bo później otrzymają zwykłe świadczenie w normalnej wysokości (bez potrąceń).

SĘDZIOWIE I PROKURATORZY

Oni nie przechodzą na emeryturę, ale w stan spoczynku (dostając 75 procent ostatniego wynagrodzenia oraz takie podwyżki, jakie otrzymują pracujący jeszcze sędziowie). Dotąd przedstawiciele tej grupy zawodowej mogli zdecydować się na to w wieku 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna), jeśli przepracowali na swoim stanowisku - odpowiednio - przynajmniej 25 albo 30 lat. Po wejściu w życie reformy mają wydłużony wiek emerytalny do 67. roku życia, ale z zachowaniem czteroletniego okresu ochronnego. Czyli do końca 2017 roku mają prawo odchodzić w stan spoczynku na starych zasadach. Okres przejściowy obejmie - jeśli spełnią odpowiednie warunki stażowe - kobiety urodzone do 31 grudnia 1962 roku oraz mężczyzn urodzonych do 31 grudnia 1957 roku. Dalej będą mogli pełnić służbę aż do ukończenia 70 lat, ale po złożeniu ministrowi sprawiedliwości oświadczenia o woli dalszego zajmowania stanowiska i przedstawieniu zaświadczenia stwierdzającego zdolność ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego.

Sędziowie i prokuratorzy nie mogą odchodzić na emeryturę częściową.

MUNDUROWI

Zgodnie z nowelizacją ich emerytur, która obowiązuje od 1 stycznia 2013 roku, żołnierze i inni przedstawiciele tak zwanej mundurowki chcą przejść na emeryturę, muszą jednocześnie:

- ukończyć 55 lat;
- mieć 25 lat służby.

W praktyce oznacza to, że po reformie mundurowi pracują o 10 lat dłużej. Wcześniej wystarczył im minimalny staż służby, który wynosił 15 lat. Nie było określonego minimalnego wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę. Nowe zasady objęły funkcjonariuszy, którzy wstąpili do służby po wejściu w życie obecnych przepisów. Pozostali mają prawo wyboru - mogą przejść na emeryturę według dotychczasowych zasad albo według nowych.

Możliwość zakończenia służby na starych warunkach mają również żołnierze:

- a) pełniący służbę kandydacką 1 stycznia 2013 roku - w przypadku powołania do zawodowej służby wojskowej bezpośrednio po ukończeniu służby kandydackiej;
- b) powołani do zawodowej służby wojskowej po 31 grudnia 2012 roku - jeżeli przedtem pełnili służbę w:
 - policji
 - Urzędzie Ochrony Państwa
 - Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
 - Agencji Wywiadu
 - Służbie Kontrwywiadu Wojskowego
 - Służbie Wywiadu Wojskowego
 - Centralnym Biurze Antykorupcyjnym
 - straży granicznej
 - Biurze Ochrony Rządu
 - Państwowej Straży Pożarnej
 - Służbie Więziennej - do której zostali

powołani przed 1 stycznia 2013 roku;

c) przyjęci do służby po 31 grudnia 2012 roku - jeżeli przed tym przyjęciem pełnili służbę w wymienionych wyżej instytucjach, do których zostali przyjęci przed 1 stycznia 2013 roku;

d) pełnili zawodową służbę wojskową lub kandydacką, do której zostali powołani przed 1 stycznia 2013 roku.

Zgodnie z reformą wysokość emerytury będzie zależała od wysokości pensji z dziesięciu kolejnych lat, które sami wybiorą - z uwzględnieniem nagrody rocznej oraz dodatków o charakterze stałym. Wcześniej wysokość świadczenia była uzależniona jedynie od wysokości ostatniej pensji.

TO WARTO WIEDZIEĆ

Wojskowi oraz pracownicy cywilni wojska, aby mieć wyższą emeryturę, też muszą wystąpić o wyliczenie tak zwanego kapitału początkowego (to pieniądze, jakie na przyszłe świadczenie zarobił każdy pracujący przed 1999 rokiem). Składki odtwarzane są na wniosek zainteresowanego - na podstawie dokumentów. Odrębne procedury obowiązują jednak w przypadku dokumentacji placowej, a inne mają zastosowanie wobec akt personalnych oficerów, żołnierzy i pracowników cywilnych wojska.

1. Dokumentacja placowa.

Poszukiwanie akt trzeba poprzedzić ustaleniem numeru i pełnej nazwy jednostki będącej płatnikiem dla danego podmiotu oraz okresu zatrudnienia.

EMERYTURA NAUCZYCIELSKA BEZ WZGLĘDU NA WIEK

Na podstawie Karty Nauczyciela mogą ją uzyskać również osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku a przed 1 stycznia 1969 roku, jeśli do 31 grudnia 2008 roku udowodnią, co najmniej:

- 30-letni okres składkowy i nieskładkowy (w tym 20 lat wykonywania pracy nauczycielskiej co najmniej w połowie obowiązyującego wymiaru zajęć); lub
- 25-letni okres składkowy i nieskładkowy (w tym 20 lat wykonywania zatrudnienia w szkolnictwie specjalnym co najmniej w połowie obowiązyującego wymiaru zajęć; w przypadku nauczycieli klas, szkół, placówek i zakładów specjalnych).

Osoby z tej grupy wiekowej, aby nabyć prawo do emerytury na podstawie karty, muszą również między innymi rozwiązać stosunek pracy nauczycielskiej (nie musiały tego uczynić do 31 grudnia 2008 roku).

GÓRNICY PRACUJĄCY POD ZIEMIĄ

W ich przypadku reforma nic nie zmieniła. Mogą odchodzić na emeryturę po 25 latach pracy (bez względu na wiek), a każdy jej rok liczy się tak, jakby pracowali 1,5-1,8 roku.

NA CO MOŻE LICZYĆ WOJSKOWY

Od zeszłego roku emerytura żołnierza:

- wynosi 60 procent podstawy jej wymiaru za 25 lat służby wojskowej;
- wzrasta o 3 procent za każdy dalszy rok tej służby;
- jest podwyższana o 0,5 procent podstawy wymiaru za każdy rozpoczęty miesiąc pełnienia służby na froncie w czasie wojny oraz w strefie działań wojennych.

Do 1999 roku akta wytworzone przez jednostkę wojskową przekazywano co pięć lat do archiwum wojskowego właściwego ze względu na rodzaj sił zbrojnych oraz miejsce postoju. Obecnie dokumentacja jednostki jest przechowywana przez dany podmiot, a w momencie jego likwidacji całość zostaje przekazana do jednostki - następcy prawnego. Jeśli nie jest ona wyznaczona lub nie wiadomo, kto przejął akta, trzeba zwrócić się do właściwego archiwum wojskowego.

Uwaga! Dokumentacja wojskowych organów bezpieczeństwa - sądownictwa wojskowego z lat 1943-1989, jednostek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Głównego Zarządu Informacji MON, Wojskowej Służby Wewnętrznej - trafiła do Instytutu Pamięi Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

2. Dokumentacja osobowa.

Teczki akt personalnych żołnierzy zawodowych (podoficerów i oficerów do stopnia podpułkownika) przesyłane są z jednostek wojskowych do Wojskowej Komendy Uzupełnień właściwej ze względu na miejsce zamieszkania danej osoby. W momencie przeniesienia jej do rezerwy, w stan spoczynku albo w przypadku śmierci akta trafiają z WKU do właściwego terytorialnie archiwum wojskowego. Dokumenty osobowe pułkowników i generałów, którzy zakończyli służbę wojskową - do Departamentu Kadry i Szkolnictwa Wojskowego MON, a następnie po pięciu latach - do Centralnego Archiwum Wojskowego.

Zapamiętaj: akta niektórych jednostek, instytucji oraz placówek wojskowych mogą znajdować się zarówno w danym archiwum rodziców sił zbrojnych, jak i w Centralnym Archiwum Wojskowym (dotyczy to materiałów archiwalnych z lat 1945-1960). Dokumenty osobowe, placowe, finansowe, organizacyjne, techniczne i ubezpieczeniowe wielu przedsiębiorstw, które zakończyły działalność przechowywane są w Archiwum Państwowym Dokumentacji Osobowej i Placowej w Milanówku (ul. Stefana Okrzei 1, 05-822 Milanówek, skr. poczt. 164; tel. 22 724 78 72).

Irena Boguszewska

Źródło: ZUS i ustawa emerytalna

25

lat służby musi mieć mundurowy

Rogowski
DEVELOPMENT



Moje pierwsze mieszkanie...
Kiedyś trzeba się usamodzielnić ;)



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



bliskość centrum



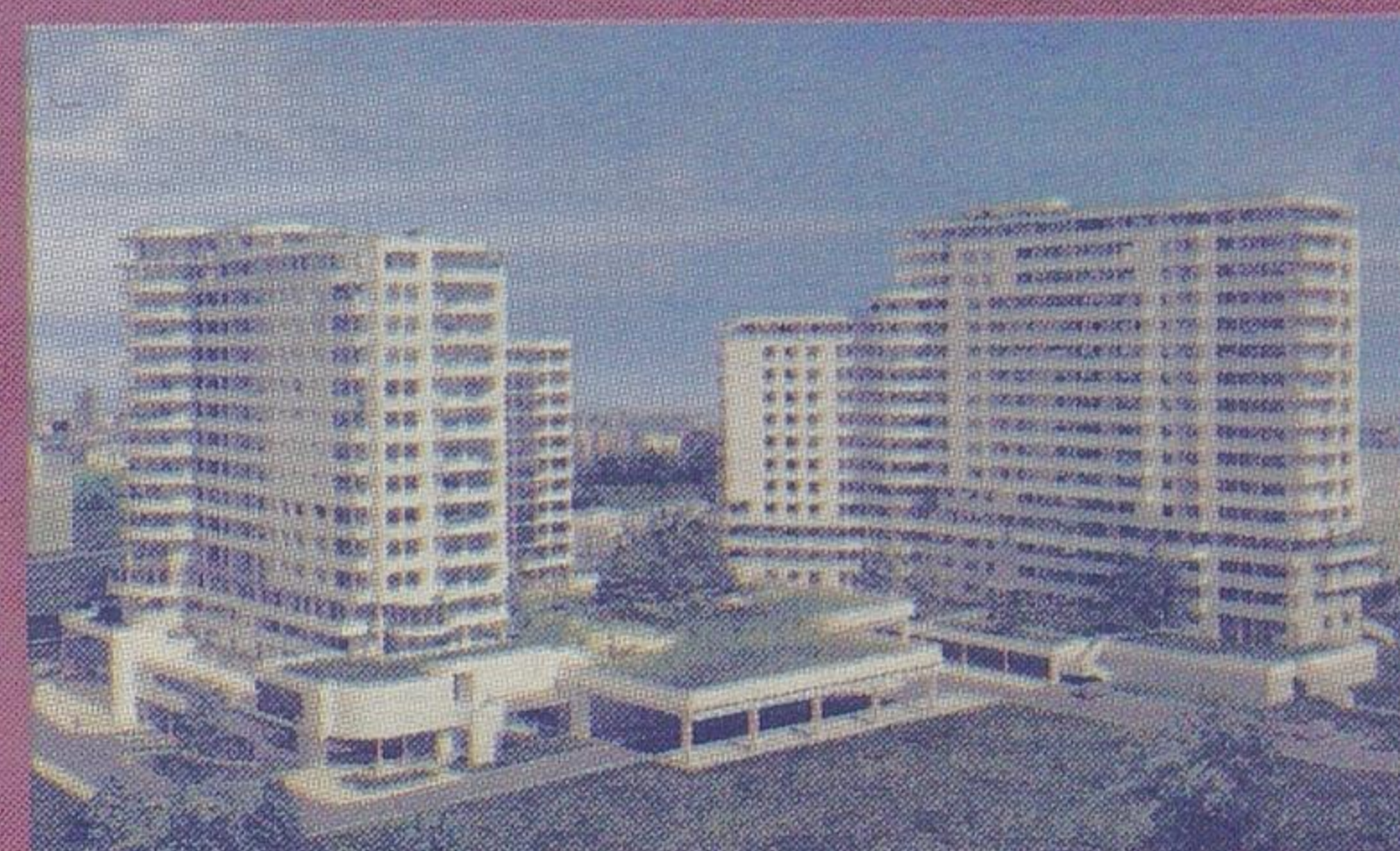
sieć komunikacji



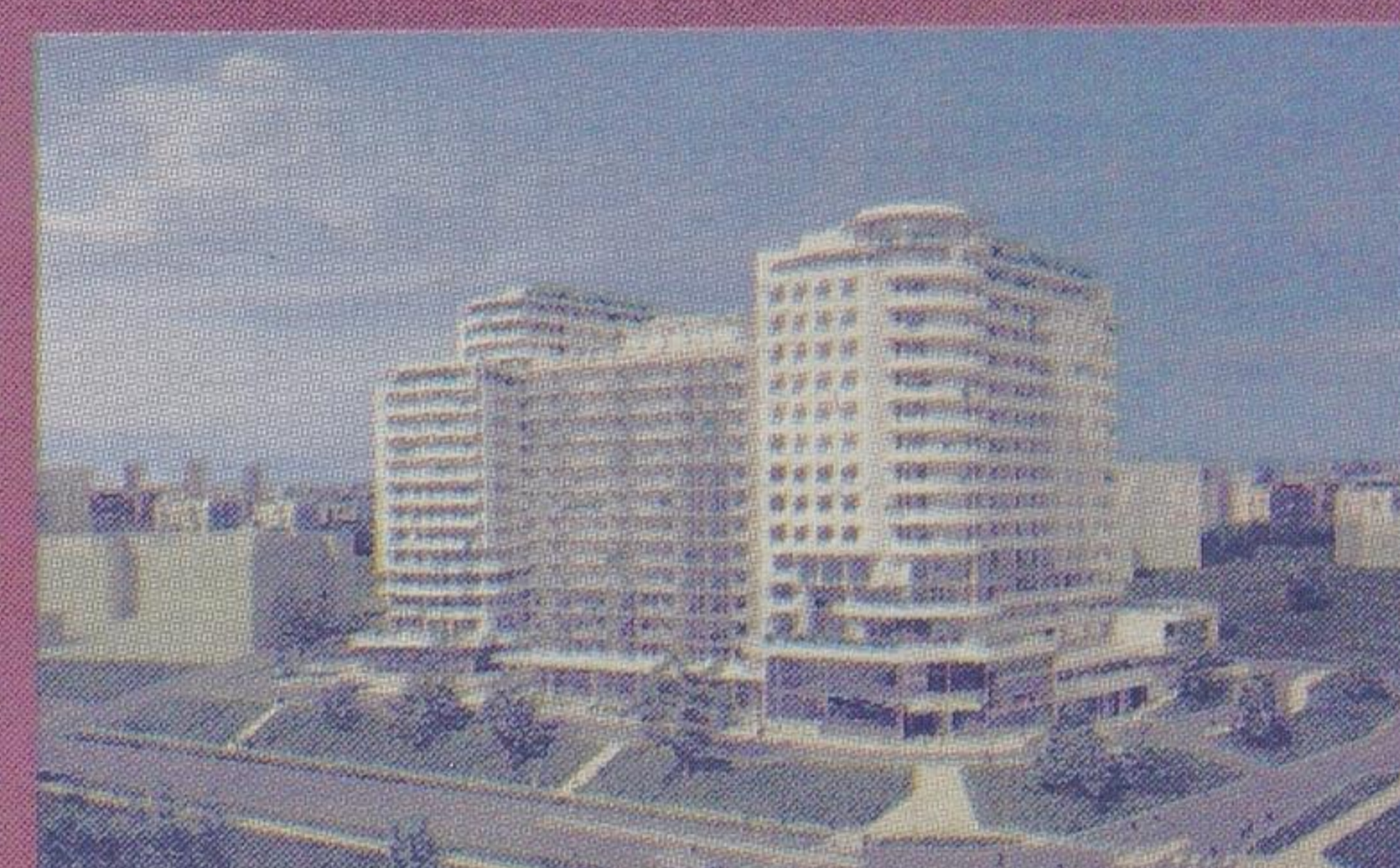
tereny rekreacyjne



Plan dotyczy mieszkania nr 46
Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia I



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III



Zostań Mecenasem Wiedzy

Mecenasami Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty nasyżych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem”. W lutym jest z nami ponad 200 przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy bardzo.

Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Tygodnik. Nauka Polska świat” oraz na stronach internetowych kampanii – www.poranny.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem.

Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym”, „Gazecie Współczesnej” oraz w „Teraz Białystok” (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574

Czytam, więc wiem >> Antidotum na spadek czytelnictwa

W szkole musi być biblioteka



Jedną z uroczystości organizowanych w bibliotece jest pasowanie uczniów klas I i włączenie ich w poczet czytelników

To tam można oglądać, czytać i wypożyczać do domu książki. To tam dokonuje się pierwszy etap samodzielnego zdobywania, porządkowania i utrwalania wiedzy.

Marta Gawina
marta.gawina@mediaregionalne.pl

Bez porządnej biblioteki w porządnej szkole porządnie uczyć się nie da – napisała kiedyś Jadwiga Andrzejewska – prawdziwy autorytet w dziedzinie bibliotekoznawstwa, wspaniała praktyk, autorka wielu fachowych publikacji – przypomina Teresa Kopec, bibliotekarka w Szkole Podstawowej w Suchowoli.

Dlatego tak ważny jest pierwszy kontakt dziecka z książką i biblioteką. Rzuca bóg na później właściwe wybory czytelnicze. Biblioteka szkolna jest pierwszą, do której na pewno trafi każdy młody człowiek. Zawsze otwarta, dostępna w czasie trwania zajęć. To tam można oglądać, czytać i wypożyczać do domu książki. A także słuchać.

– W dzisiejszych czasach, kiedy obserwujemy spadek poziomu czytelnictwa, to właśnie bib-

lioteki szkolne powinny być miejscem, by temu zjawisku przeciwdziałać – uważa Teresa Kopec.

Tak się dzieje w suchowolskiej podstawówce. Placówka już po raz drugi uczestniczy w akcji „Czytam, więc wiem”.

– Uczniowie starszych klas głośno czytają baśnie, opowiadania, wiersze maluchom, zorganizowaliśmy w szkole Dzień Posta-

ci z Baśni – przedstawiliśmy inscenizacje fragmentów znanych baśni, a każde dziecko było przebrane za dowolną postać – wymienia bibliotekarka.

Odbyło się również pasowanie uczniów klas I – uroczyste włączenie ich w poczet czytelników.

Poza tym prowadzone jest współzawodnictwo klas w czytelnictwie, organizowane są quizy, rebusy, układanki, związane ze znajomością lektur i nie tylko.

– W bibliotece nie stawia się stopni, nie ma sprawdzianów, testów, klasówek. Jest to miejsce spotkań uczniów z różnych klas, często nieśmiały i wyobcowany. Niejednokrotnie oferta biblioteki w takich przypadkach okazuje się bardzo pomocna na wszelkie uczniowskie smutki – dodaje Teresa Kopec.

Przypomina, że do prowadzenia różnego rodzaju akcji potrzebny jest właściwie urządzony lokal wyposażony w materiały informacyjne na różnych nośnikach, bogaty księgozbiór, dostęp do internetu, możliwość przetworzenia wyszukanych informacji przy użyciu sprzętu komputerowego.

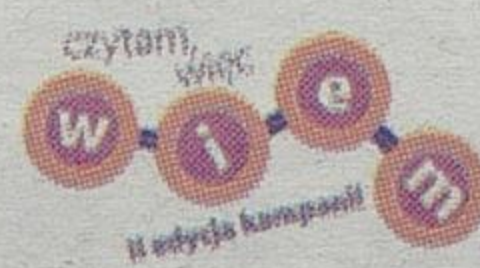
Konieczna jest również dobra współpraca biblioteki z nauczycielami różnych przedmiotów i bloków edukacyjnych. Wtedy odnosi się największe sukcesy.

Nasza akcja

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy.

promocja

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!



Rozmowa >> Aby młodzi ludzie myślący o założeniu firmy, spróbowali to zrobić

Białystok >>

Rozmowy
o biznesie

Lider jest potrzebny

Z prof. Krzysztofem Obłojem, kierownikiem Zakładu Zarządzania Strategicznego i Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Wojciech Jarmolowicz.

▲ W swojej książce pisze pan, że są trzy podstawowe warunki, by firma osiągnęła sukces rynkowy: pasja, dyscyplina i przywództwo. Która cecha jest najważniejsza?

– Wszystkie są ważne. Ale oczywiście trudno stworzyć pasję i dyscyplinę bez liderów. Więc pewnie logicznie byłoby powiedzieć, że przywództwo jest najważniejsze. Potrzebne są takie osoby jak Piotr Soyka, stojący na czele polskiego holdingu stoczniowego Remontowa czy Wojciech Sobieraj, stojący na czele Alior Banku, które budują wizję, nadają impet jej wdrożeniu, motywują ludzi, ale ich też dyscyplinują.

▲ Co wyróżnia liderów od przeciętnych firm?

– Przede wszystkim wyniki. Liderzy to firmy, które osiągają ponadprzeciętne wyniki dzięki zbudowaniu przewagi konkurencyjnej. A dalej jest skomplikowana mozaika podstaw tej przewagi – od właściwych – i szczęśliwych – wyborów decyzyjnych aż po konfigurację firmy – sposób, w jaki traktuje się

Ekspert

> Prof. Krzysztof Obłój
ekonomista



i motywuje ludzi, organizację całego procesu produkcji lub świadczenia usług, marketing, kontrolę kosztów i cały system zarządzania.

▲ Minęło 25 lat od wprowadzenia ustawy o wolności gospodarczej w Polsce. Czy polscy przedsiębiorcy dobrze wykorzystali ten czas?

– Tak, nawet bardzo dobrze. To jest złoty czas Polski – zarówno w sensie politycznym, społecznym, jak i gospodarczym. Pewnie, że mogłoby być lepiej – mogłaby być większa solidarność, mniejsze bezrobocie, większa aktywność emerytów, mniej kłótni politycznych itd. Zawsze może być lepiej, ale naprawdę nie można narzekać. Powstały setki tysięcy firm. Nie-

które z nich urosły, a nawet stały się regionalnymi lub globalnymi liderami, jak Fakro, Impel, Nowy Styl, Assecco, Maspex, Solaris czy LPP. Nie są wielkie w sensie światowym, ale są regionalnie duże i to cieszy. Mamy ogromną liczbę firm małych i samozatrudnionych przedsiębiorców, którzy są aktywni, tworzą nowe produkty i usługi i są innowacyjni. Nie są innowacyjni w sensie Doliny Krzemowej, ale naprawdę tworzą nowe rozwiązania, nowe wersje produktów i nowe firmy. Miliony młodych osób zdobyły wykształcenie wyższe – często podłe, bo w drugorzędnych szkołach, ale i tak się otarli o wykształcenie i nauczyli języków. I mam nadzieję, że będzie to im procentować. Więc ja uważam, że wygraliśmy wielki los na loterii, wykorzystaliśmy go i nie ma co stękać. Na to przyjdzie jeszcze czas, bo będzie nam coraz trudniej znajdować się w świecie globalnej konkurencji, z coraz starszym i bardzo roszczeniowym społeczeństwem.

▲ Polskie przedsiębiorstwa nie należą do gigantów. Jak to zmienić? Czy stać podlaskie firmy, by stały się wiodącymi na świecie? Które branże mają na to szansę?

– Nie mamy światowych marek, bo je buduje się przez dziesiątki lat. I niektóre z firm, które wymieniałem, takie marki budują. A stosunkowo niewiele firm eksportowało i wychodziło na światowe rynki z bardzo dobrych powodów. Po pierwsze, polski rynek rósł szybciej niż okoliczne – więc logiczne było budowanie pozycji na krajowym, szybko rosnącym rynku. A po drugie, umiędzynarodowienie jest wielką i ryzykowną decyzją. To wielki krok i dlatego decydują się nań najczęściej firmy już starsze, które zakumulowały zasoby, mają silną pozycję u siebie i mogą wyprawić się na światowe rynki bez obaw, że błędy je wykończą.

▲ Ma pan kontakt zarówno z polskimi, jak i zagranicznymi firmami. Czym się one różnią? Czy mamy jakieś atuty w walce z zagraniczną konkurencją?

– To bardzo trudne pytanie, bowiem porównujemy często jabłka i orzechy. Te zagraniczne firmy w Polsce to najczęściej oddziały wielkich korporacji, które mają własną logikę i trudno je porównywać z małymi i średnimi firmami. A jeśli porównujemy polskie małe i średnie firmy ze światowymi, to są bardzo podobne. A ich głównym atutem jest

elastyczność, zdolność do improvisacji i szybkiego działania. I wola walki – dopóki jej nie zgubimy i nie będziemy siedzieć na kanapach patrząc w telewizor zamiast budować swoją przyszłość, dopóty jest dobrze.

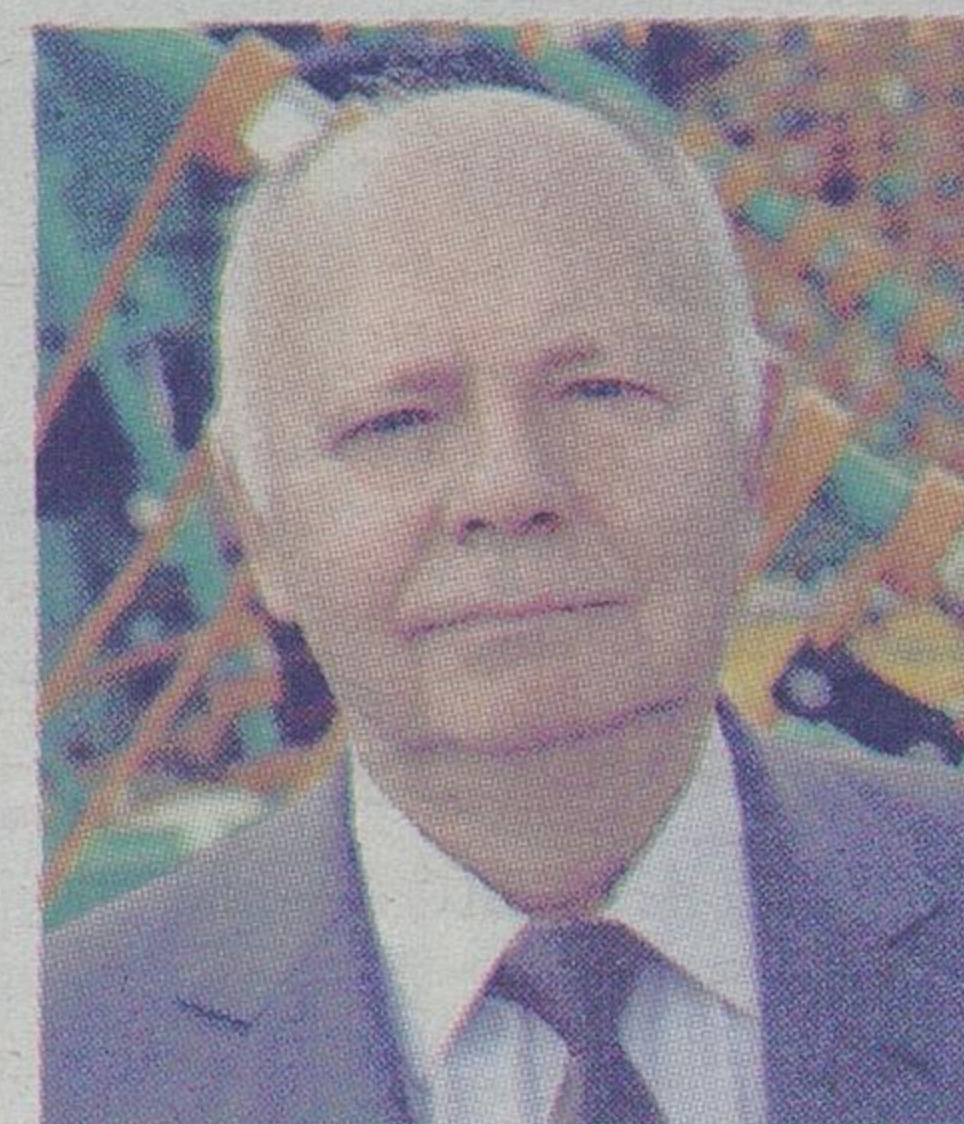
▲ Co pan by radził młodym ludziom, którzy marzą o założeniu własnej firmy?

– Żeby spróbowali. I nie zrażali się przeciwnościami. Aby potraktowali to jako przygodę, walkę, drogę ku swojej przyszłości. I aby mieli marzenia, bo bez nich nie da się zbudować firmy od podstaw.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Sylwetka

Prof. Krzysztof Józef Obłój – ekonomista polski, jeden z prekursorów nowoczesnej koncepcji zarządzania w Polsce, doradca społeczny prezydenta RP. Zajmuje się strategią organizacji, strukturami i procesami organizacyjnymi. Był jednym z prekursorów nowoczesnej koncepcji zarządzania w Polsce po upadku starego systemu gospodarczego od początku lat 1980.



Antoni Stolarski

Tym razem gościem cyklu spotkań ph. Oko w oko z liderami podlaskiej gospodarki będzie Antoni Stolarski, właściciel i prezes jednej z najbardziej innowacyjnych podlaskich firm – SaMASZ sp. z o.o. Spotkanie rozpocznie się już jutro, 28 lutego o godz. 17 w auli Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku (ul. Ciepła 40). Jak zwykle można się spodziewać fascynującej opowieści o wyboistej drodze do biznesowego sukcesu oraz porad jednego z liderów gospodarczych regionu. Wstęp wolny. Dla najbardziej aktywnych uczestników przewidziane są nagrody.

Organizatorami cyklu jest WSFiZ oraz Agencja Reklamowa Admis – wydawca książki pt. Liderzy podlaskiej gospodarki.

Partnerami medialnymi są: Gazeta Współczesna, Kurier Północny, Polskie Radio Białystok oraz www.bialystokonline.pl

(ww)

reklama

UCIECZKA?

LUBUSKIE

44
TYSIĄCE



PODLASKIE



Natura 2000. Konie z Duroka, park w lesie, Mazurolandia oraz Wielikąt. To rozwój lokalny i lekcje z przygodą!



Organizator projektu
„Żyj w zgodzie z Naturą”

Przyślij zdjęcie – wygraj nagrody

Wielki Internetowy Konkurs Fotograficzny „Żyj w zgodzie z Naturą” wciąż trwa

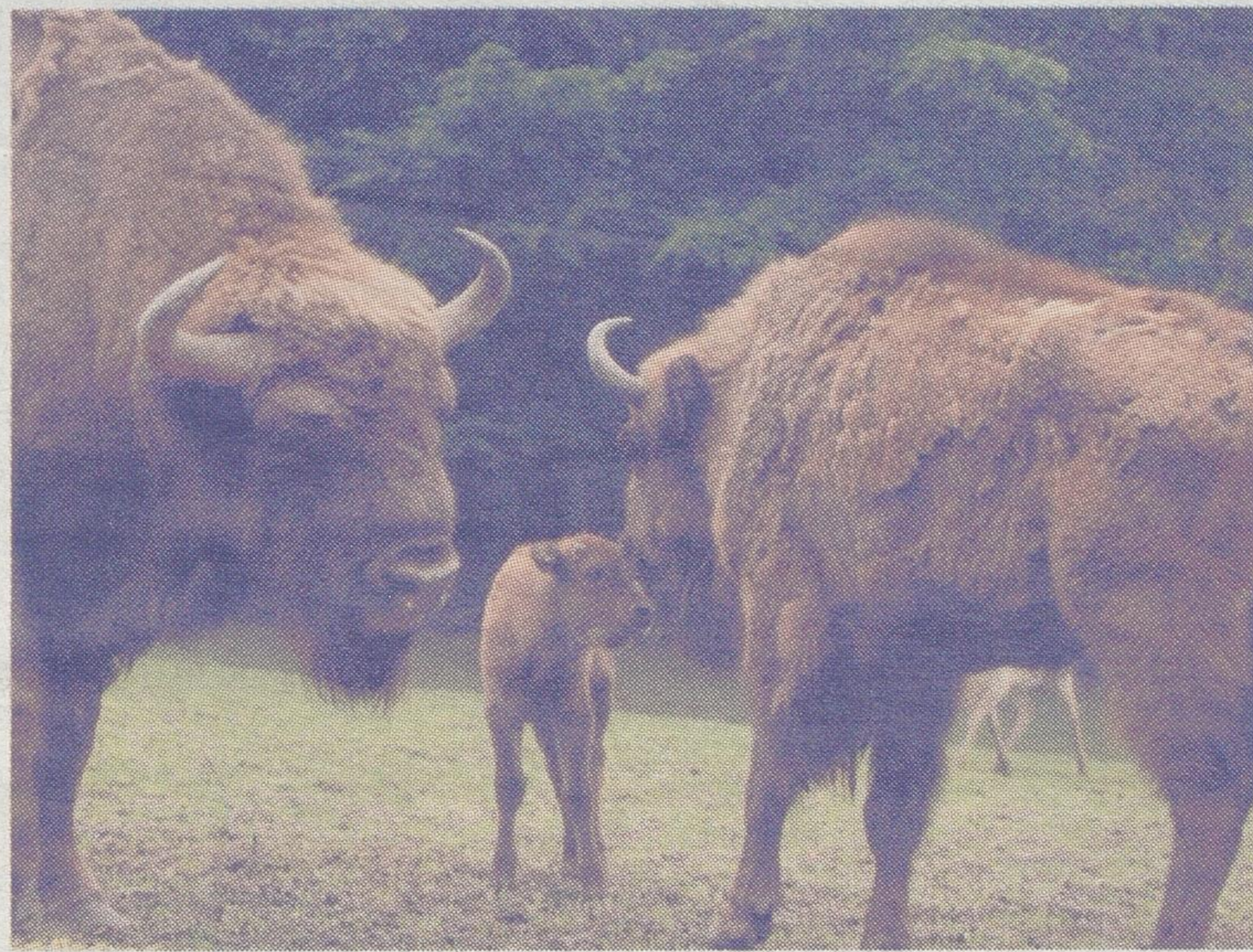
Każdy zainteresowany pokazaniem dobrych praktyk oraz przykładów gospodarowania na terenach Natura 2000, może w formie elektronicznej przysłać poprzez stronę www.natura2000.biz zdjęcia, wraz z krótkim opisem. Może przysłać swoje fotografie, aby zdobyć nagrodę, ale też po to, aby pokazać, że sieć Natura 2000 nie jest blokadą, lecz szansą dla rozwoju lokalnych społeczności.

Przypominamy więc zasady naszego fotograficznego konkursu: pierwszych 1000 osób, które do 28 kwietnia 2014 roku nadesłają swoje propozycje i poda swój adres, otrzyma jeden gadżet (za każdy opublikowany projekt, czyli zdjęcie z opisem) z prezentowanego na stronie internetowej www.natura2000.biz zestawu.

Przypominamy również, że celem konkursu jest opracowanie i wypromowanie interaktywnej mapy stanowiącej zbiór konkretnych przykładów i najlepszych praktyk związanych ze zrównoważonym gospodarowaniem, jak również uruchamianiem i prowadzeniem biznesu na obszarach Natura 2000.

Autorzy 11 najciekawszych propozycji, które do 9 maja 2014 roku wyłoni komisja konkursowa, otrzymają tablety. Dwunasty tablet otrzyma ta osoba, która wygra w głosowaniu Internautów (przeprowadzonym od 9 do 23 maja 2014 roku) na najbardziej oryginalny – ich zdaniem – pomysł. I tych dwanaście wyróżnionych projektów pokazanych zostanie w okresie wakacyjnym w cyklicznym programie emitowanym na antenie TVP 1.

Spośród dotychczas nadesłanych pomysłów związanych z gospodarowaniem na obszarach Natura 2000 (warto wiedzieć, że wszystkie projekty ze zdjęciami dostępne są na stronie www.natura2000.biz) prezentujemy cztery.



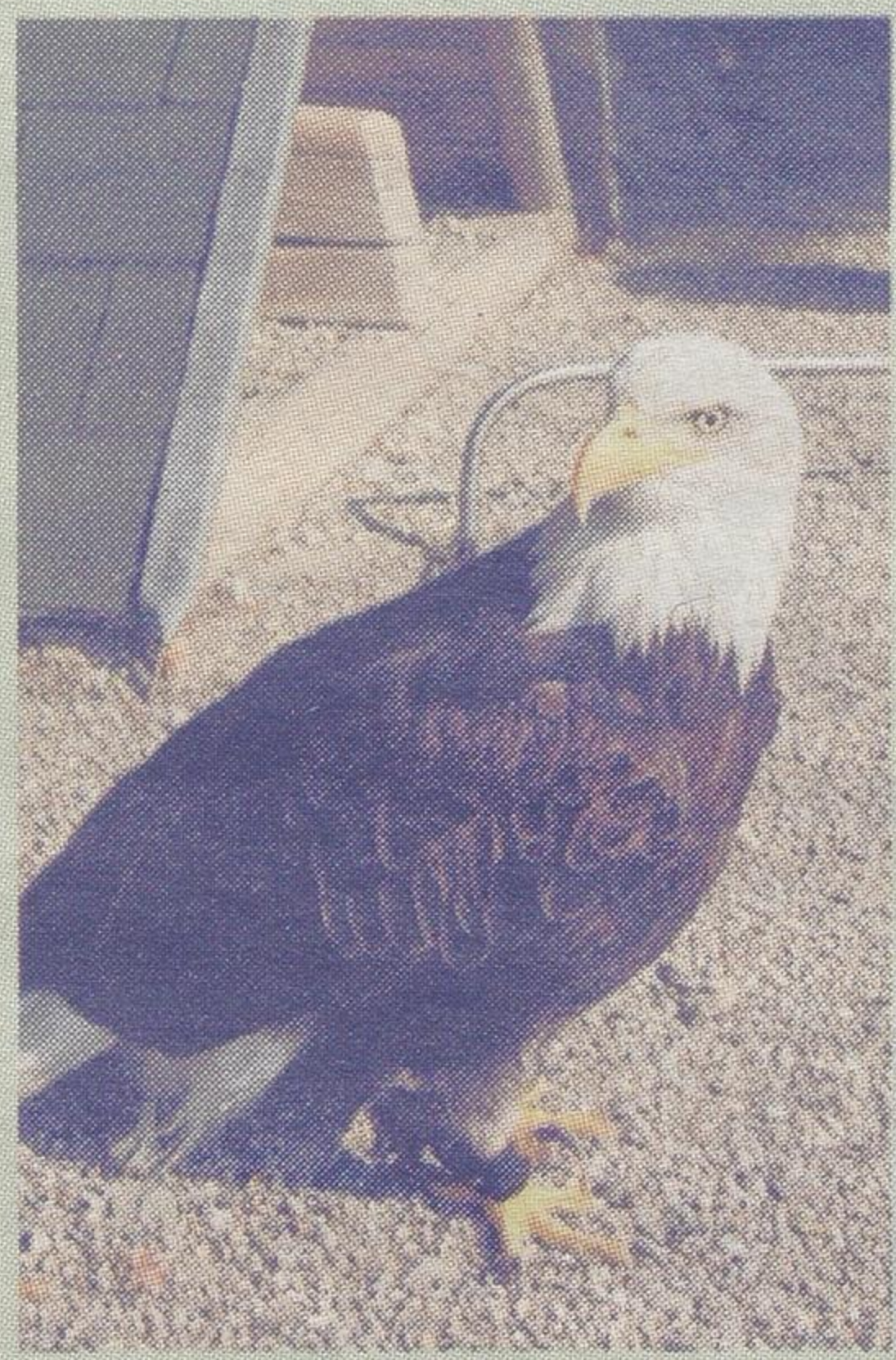
Jedna z atrakcji Leśnego Parku Niespodzianek – królewskie żubry w stadzie...

TU MOŻNA POGŁASKAĆ DANIELA I SPOJRZEĆ W SARNIE OCZY

Leśny Park Niespodzianek znajduje się w Ustroniu-Zawodziu, w województwie śląskim. Powstał w 2002 roku na obszarze Natura 2000 „Beskid Śląski”. Liczy około 15 hektarów i ma ponad 3,5 kilometra edukacyjnych ścieżek. Park jest dość nietypowym ogrodem zoologicznym, nastawionym na edukację zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Na rozległym terenie można podziwiać, karmić oraz głaskać dziką zwierzynę. Każ-

dego zachwyci silna postawa żubrów, jelenia królewskiego, tagodność saren i sympatyczna natura danieli. Podążając natomiast ścieżkami przyrodniczo-dydaktycznymi – nie sposób ominąć głównej atrakcji parku: stacji ptaków drapieżnych (na zdjęciu w lewym rogu ramki: bielik amerykański, gatunek, który nie występuje w Polsce). Ptaki znajdujące się w stacji ptaków drapieżnych pochodzą z hodowli i ogrodów zoologicznych, wiele z nich to – podobnie jak bielik amerykański – gatunki obce. Stacja obsługiwana jest przez wykwalifikowanych sokolników, którzy odkrywają magię, jaka tworzy się pomiędzy ptakiem a człowiekiem. Znajduje się tu również Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej, gdzie przy dźwiękach odgłosów lasu zapoznać się można z eksponatami i trofeami łowieckimi. Dodatkowo wyświetlany jest film o tematyce łowieckiej. Zwiedzający mogą pokrzepić się w punkcie małej gastronomii, który gwarantuje ciepłe dania oraz ciepłe i zimne napoje. Najmłodszym zwiedzającym oferowana jest zabawa w kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym, na który składają się np. bajkowa aleja z ruchomą ekspozycją i polana piknikowa.

Autor propozycji: sarenka



FOT. KONKURSOWE/SARENKA

KŁUSEM W KOŃSKIM SIODLE PRZEZ GRĄDY ODRZAŃSKIE

Stadnina koni w Duroku na Dolnym Śląsku (zdjęcie poniżej) ma bardzo długą tradycję. Na przełomie XVIII i XIX wieku założono tu folwark. W czasach PRL mieściło się tutaj Państwowe Gospodarstwo Rolne. Stadnina oprócz prowadzenia hodowli i propozycji jazdy konnej, organizuje też kolonie oraz obozy jeździeckie tak dla osób indywidualnych, jak i grup zorganizowanych. Stadnina w Duroku dysponuje pełnym zapleczem jeździeckim, między innymi w postaci padoków, ujeżdżalni itp. Wyjątkowość oferty stadniny polega na tym, że położona jest nad rzeką Oławą w centrum terenów Natura 2000 „Grądy Odrzańskie”.

To ostoja rozciągająca się na długości prawie 70 kilometrów w szerokość na około 10 kilometrów doliny Odry. Położona jest na terenie Niziny Śląskiej, w Pradolinie Wrocławskiej. Pierwotnie dolinę tę ukształtowała woda z topniejącego lądolodu, a dopiero potem zaczęła przekształcać człowieka. I właśnie ten obraz współdziałania natury oraz ludzi daje doskonałą możliwość zwiedzania unikalnych przyrodniczo obszarów podczas konnych wycieczek.

Autor propozycji: mariusz



FOT. KONKURSOWE/MARIUSZ

Same prelekcje to za mało

Robert Mysłajek, wiceprezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk” o ekologicznej edukacji

To jasne, że edukacja ekologiczna jest niezwykle ważna w ochronie przyrody. Dlatego też – jako stowarzyszenie – poświęcamy jej bardzo wiele uwagi. Co roku organizujemy zajęcia edukacyjne dla kilkuset uczniów i studentów w całej Polsce. Każda grupa odbiorców, w zależności od jej wieku, wykształcenia i uwarunkowań kulturowych wymaga jednak innych argumentów oraz form ekspresji. Do jednych przemawiają względy etyczne, z kolei do innych ekonomiczne. W naszych działaniach edukacyjnych staramy się dobrać formy przekazu adekwatne do konkretnych grup odbiorców.

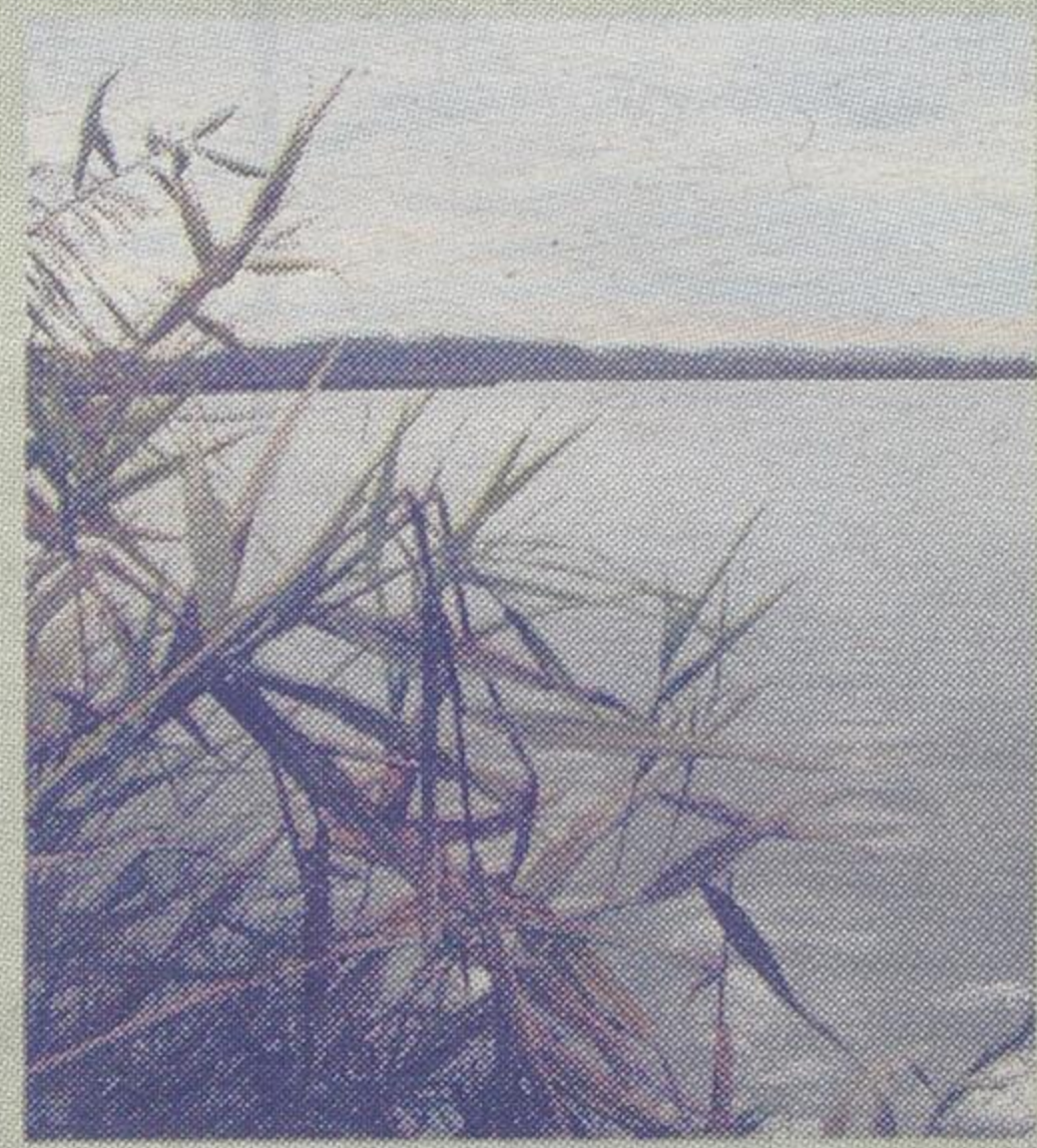
Edukujemy zarówno bezpośrednio spotykając się z dziećmi i dorosłymi, jak również poprzez wydawnictwa oraz media elektroniczne. Jednak doceniając wagę edukacji, trzeba pamiętać o tym, że nie może ona być jedynym i wyłącznym działaniem na rzecz natury, na rzecz ochrony przyrody. Gdy giną rzadkie gatunki i ich siedliska, nie wystarczą same prelekcje, konieczne są szybkie i skuteczne działania zapobiegające niszczeniu zwierząt oraz roślin.

Konieczne jest bowiem zrozumienie, że chroniąc przyrodę – chronimy siebie. I również zrozumienie, że z ochrony natury możemy mieć osobiste korzyści. Nie tylko w postaci atrakcyjnych terenów i obiektów turystycznych, ale też korzyści gospodarczych. Ludzie niestety nieraz jeszcze o tym nie wiedzą. Dlatego właśnie potrzebna jest edukacja, ale niezbędne są też działania ochronne prowadzone wszędzie, gdzie to jest tylko możliwe.

Agnieszka Zielińska

WIELIKĄT TO DOBRE ŁOWISKO DLA PTAKÓW I DLA LUDZI

Gospodarstwo rybackie położone jest nieopodal osady Wielikąt w województwie śląskim, na obszarze Natura 2000 „Stawy Wielikąt i Las Tworowski” (zdjęcie poniżej). Ten obszar specjalnej ochrony ptaków



FOT. KONKURSOWE/ANIA

obejmuje fragment doliny Odry z kompleksem karpowych stawów hodowlanych Wielikąt (po prawej stronie Odry) wraz z terenem lasu grądowego (po lewej stronie Odry). Stawy Wielikąt chronione od 1993 roku jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy są dobrym przykładem – jak działalność gospodarcza może współistnieć z naturą, a nawet ją wspierać. Stawy Wielikąt to jedno z ważniejszych w kraju siedlisk ochronnych dwóch gatunków ptaków: bączka i podgorzałki. Można zobaczyć tu także: perkozę dwuczubego, krakwę, hełmiatkę i rycykę. W gospodarstwie rybackim stosowane są tradycyjne metody chowu oraz hodowli ryb. Działalność nastawiona jest głównie na produkcję zdrowej żywności zgodnie z zasadami poszanowania praw środowiska.

Autor propozycji: ania

CUD NATURY W MINIATURZE, CZYLI MAZUROLANDIA DLA PASJONATÓW ORAZ TURYSTÓW



FOT. KONKURSOWE/CEZAR

Mazurolandia (na zdjęciu poniżej) to park atrakcji położony na obszarze Natura 2000 „Gierłoż” w Gierłożu koło Kętrzyna. Tu można połączyć świetną zabawę z odkrywaniem zabytków, kultury i historii regionu warmińsko-mazurskiego. Jedną z większych atrakcji Mazurolandii jest Park Miniatur prezentujący miniatury wyjątkowych zabytków regionu. Dzięki temu w jeden dzień można zwiedzić najciekawsze miejsca znajdujące się w województwie. Uzupełnieniem jest wystawa prezentująca zdjęcia zabytków oraz unikatowe, archiwalne fotografie Królewca – dawnej stolicy Prus Wschodnich. Historię kultury regionu można poznać

w skansenie ludowym w którym stoją naturalnej wielkości XIX-wieczne chaty. Mazurolandia jest miejscem kryjącym znacznie więcej tajemnic i niespodzianek. Na terenie parku znajdują się pozostałości oranżerii i ogrodu warzywnego kwatery głównej Adolfa Hitlera. Przygotowano także Park Militarny, prezentujący wyjątkowe eksponaty z okresu II wojny światowej oraz wiernie odtworzoną unikatową makietę Wilczego Szańca o powierzchni 40 m². W położonym na terenie Mazurolandii kempingu Park Camp można przenoctować w namiotach wojennych wyposażonych w łóżka polowe.

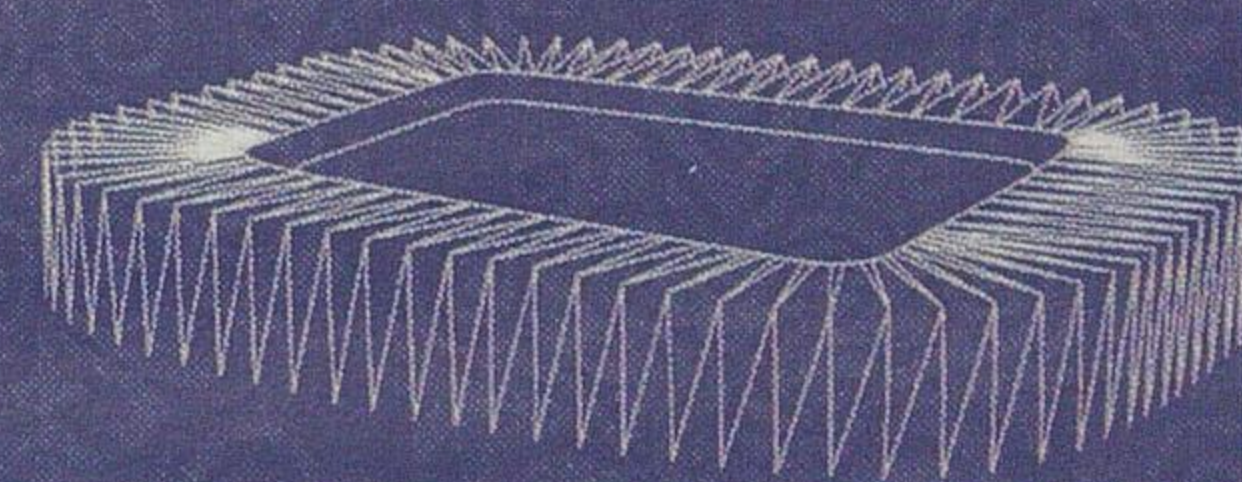
Autor propozycji: ceszar

TWOJA PRZESTRZEŃ NA STADIONIE

- Komfortowa trybuna z widokiem na płytę stadionu
- Sportowe emocje w luksusowych warunkach
- Nowoczesne i luksusowe wyposażenie
- Kategorie cenowe: Gold i Silver

SkyBOX

www.stadion.bialystok.pl telefon: 531 164 360



STADION MIEJSKI
W BIAŁYMSTOKU

AUTOMOTO

CZĘŚCI

SPRZEDAM

OPONY felgi - B-stok JPII 79, tanio
694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel.
503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKİ SKUP do 50.000 zł., tel.
500-008-130

SPRZEDAM

VW golf 1.8GTi, 20V, 140 KM, 1998, gm. Puńsk,
tel. 663-093-077.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ!
PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295
(TARYFA WG OPŁAT OPERATORA)

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka
decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk
Podlaski (85)657-85-26,

BIURO OBSŁUGI

KLIENIA

przy ulicy

Św. Mikołaja 1



tel. 85 748-96-02, 85 748-96-03
fax 85 748-96-06

ogloszenia.bialystok@media.rejon.pl

*KREDYTY do 70 tys. na oświadczenie.
Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy
każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych,
możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-
880.,

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł.
Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident
600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)

KREDYTY chwilówki oddłużanie - bez BIK
536430000

KREDYTY do 200 tys. B-stok.
728-836-686.

KREDYTY do 200 tys. Suwałki.
664-064-179.

POTRZEBUJESZ pomocy finansowej,
zadzwoń Tel. 538-594-594,

POŻYCZKA dla
każdego, proste
zasady, dzwoni! tel.
85/733-37-25

POŻYCZKI hipoteczne 511-918-810,

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoni!
tel. 600-700-304,

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI.664-064-
179.

KOMPUTERY

USŁUGI

MOBILNY Serwis Komputerowy Ekspert. Tel:
665 597 150. Fachowa pomoc w rozsądnej
cenie. Białystok i okolice.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

FADROMA L-200 na części, tel. 509-782-240.
FREZARKO -kopiarko-grawerka, 5000 zł,
501-722-777.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Miażdż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie,
(85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż
gratis, 506-900-520, (52)348-71-48,
(41)263-27-42.

BUDOWL., gaz, prąd, obręb Porosły,
509-109-719

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

MIESZKANIE 55 m2 garaż 21 m2 ul. Bucza
185 Suwałki, 2 piętro; 3 pokoje, kuchnia,
łazienka, pom. gospodarcze; Cena mieszkania
112.000 zł, garaż 26.000 zł 606-702-903;
jolao976@gmail.com

ODSPRZEDAM sklep obuwniczy z towarami,
Wysokie-Mazowieckie. 606-975-652.

WASILKÓW, ul. Staszica, tani, nowy, stan
surowy zamknięty, 158 m2/1982 m2.
698-110-165

WYNAJME

LOKAL 140 m2, lp, na firmę, biuro, Białystok
-Nowogródzka 1, tanio. 603-805-245.

PODLEŚNA 2-pok., ładnie wykończona, 1100
zł +liczniki. 698-110-165

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADY, fachowców do dociepleń,
602-38-15-05.

KIEROWCÓW C+E w transporcie krajowym i
międzynarodowym. Tel. 513-041-496.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO, W KAŻDEJ KONDYCI
RZEŹNEJ, CAŁE PODŁASIE, TEL.
509-117-107.

**BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W
KAŻDEJ KONDYCI RZEŹNEJ. CAŁE
PODŁASIE, 510-244-448.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion,
661-921-290.

KNURY kupię, tel. 694-933-680,
(85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

NAWOZY workowane w cenach hurtowych.
Mocznik N46 – 1500 zł/t., NPK 8/20/30 –
1599 zł/t., / NPK 4/15/30 – 1490 zł/t.

Białystok. Tel. 517 484 373

NAWOZY, pasze, 18-423 Przytuły, tel.

86/472-08-07, 600-074-966.

OWIES Z DOSTAWĄ MINIMUM 24 TONY 601

894 103, tel. 601 894 103.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z

dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy.
602-731-229, (61)437-75-27.

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki,
504-252-839

RÓŻNE

KUPIĘ

*AUTA na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOŻE, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

SŁUPKI ogrodzeniowe stalowe 507163110,
883975395

TARCICE dębową, sosnową, suchą z suszarni,

duże ilości. 607-504-548, 607-504-567,

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt.

502-701-966,

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek

518-349-303,

LONDYN -osoby, paczki pod adres

530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,
TV Trwam, TV naziemna 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do
10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

DOMY, obory, elewacje. 509-319-750.

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

KOMPLEKSOWO wnętrza, solidnie.

660-140-672

REMONTY kompleksowo poddasza

516-035-439

ROBOTY ogólnobudowlane, ogrodzenia,
koparki, wywrotki, tel. 502-77-33-68.

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI cementowe gipsowe remonty,

696063332

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji,
Odbieramy odwozimy, 607-149-302,

85/7326062

DACHY

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, suchy tynk, szalowanie.

693-367-095.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382;
668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966,
85/6617-631

OKNA I DRZWI

NAPRAWA okien PCV, wymiana uszczelek,
508-342-393

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT przewodzki od 35zł
883675604,

TRANSPORT, przewodzki, tel.
693-433-543

TRANSPORT

TRANSPORT krajowy, 4t, 27 m3, winda
602-591-357

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie,
tel. 500-782-029.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116

PSYCHIATRA

**CENTRUM Psychiatryczne CHOROSZUCHA,
alkoholowe odtrucie, esperal, psychiatria,
zaburzenia seksualne, Podleśna 16, 85 732 77
35

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Pani
LUCYNY
BOJARZYŃSKIEJ
byłej wieloletniej
pracownicy
RCKiK w Białymstoku
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy

Wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia
Panu ADAMOWI MACIEJEWSKIEMU
Naczelnikowi Centrum Obsługi Mieszkańców
Urzędu Miejskiego w Łomży
z powodu śmierci
MATKI
składa
Mieczysław Czerniawski Prezydent Łomży
oraz współpracownicy z Urzędu Miejskiego

Tenis >>

Faworyci
wygrywają

GW patronat

Ostatnie mecze w Zimowej Lidze Tenisowej białostockiego ośrodka „Stanley” nie przyniosły niespodzianek. Do pozycji lidera nieuchronnie zbliża się Andrzej Sienkiewicz. (milk)

Ostatnie wyniki: Andrzej Sienkiewicz - Stanisław Kulesza 6/3 6/2; Marek Makal - Artur Puchnarewicz 6/1 6/0; Andrzej Maliszewski - Artur Dąbrowski 1/6 6/2 6/3; Makal - Jerzy Wojniak 6/1 6/2; Leszek Cwalina - Artur Puchnarewicz 6/0 6/1; Wojniak - Kulesza 4/6 6/4 6/2; Maliszewski - Adam Bałakier 6/1 6/3; Ryszard Doktor - Mirosław Doktor 6/2 6/4 oraz 6/3 6/3; Kulesza - Cwalina 6/3 6/2; Sienkiewicz - Maliszewski 6/2 6/3; Makal - Leon Doliński 6/2 6/0; Łukasz Kozberuk - Kulesza 7/5 6/1; Kozberuk - Cwalina 6/2 6/2; Dąbrowski - Kulesza 6/2 7/5.

1. Makal	59	19-2
2. Sienkiewicz	51	17-0
3. Kozberuk	49	16-1
4. Cwalina	38	10-8
5. Kulesza	38	7-17
6. Markiewicz	36	11-3
7. Wojniak	31	6-13
8. Maliszewski	29	10-1
9. Dąbrowski	23	6-5
10. R. Doktor	20	3-11
11. Bałakier	19	5-4
12. M. Doktor	16	0-16
13. Doliński	14	2-8
14. Lewoniewski	10	2-4
15. Perzyna	10	1-7
16. Puchnarewicz	10	0-10
17. Andra	8	2-2
18. Sieklucki	1	0-1
Talarczyk	1	0-1
Popławski	1	0-1

Lotto

Losowania z 25 lutego
Multi Multi (godz. 14): 16, 17, 20, 25, 27, 29, 31, 32, 34, 38, 47, 49, 51, 61, 65, 67, 76, 77, 78, 79 **Plus:** 25.
Lotto: 3, 5, 32, 36, 39, 45
Lotto Plus: 3, 8, 10, 17, 18, 26
Mini Lotto: 4, 22, 31, 34, 42
Kaskada: 1, 2, 3, 4, 9, 13, 14, 15, 18, 20, 22, 23
Multi Multi (21.40): 7, 8, 12, 14, 18, 20, 21, 25, 26, 29, 46, 49, 50, 62, 63, 65, 66, 67, 71, 78
Plus: 65.

Piłka nożna >> Borussia jedną nogą w ćwierćfinale

Lewandowski
z rekordem

**Bohaterem
Borussii Dortmund
w meczu z Zeni-
tem Sankt Peter-
sburg (4:2) był
strzelec dwóch go-
li Robert Lewan-
dowski.**

PAP

sport@wspolczesna.pl

Lewandowski zaznaczył, że ustanowienie we wtorkowym meczu Ligi Mistrzów klubowego rekordu strzeleckiego w europejskich pucharach nie zmniejszy jego motywacji w dalszej części sezonu. „To nie było moje ostatnie słowo” – zapewnił.

W pierwszym spotkaniu 1/8 finału z Zenitem w Sankt Petersburgu (4:2) Lewandowski dwukrotnie pokonał bramkarza rywali. 25-letni reprezentant Polski zanotował tym samym piąte i szóste trafienie w tym sezonie LM. Łącznie w europejskich pucharach zdobył dla BVB 18 bramek, co jest rekordem klubu. Wcześniej liderem tej klasyfikacji był Szwajcar Stéphane Chapuisat z 16 golami.

– Jestem bardzo zadowolony zarówno z wyniku meczu, jak i z moich bramek. To nie były



Robert Lewandowski strzelając w europejskich pucharach 18 bramek ustanowił klubowy rekord Borussii Dortmund

moje ostatnie trafienia. Wciąż gramy w LM i mam nadzieję, że jeszcze kilkakrotnie wpiszę się na listę strzelców – podkreślił Lewandowski w wywiadzie, który ukazał się w środę na oficjalnej stronie Borussii.

W styczniu poinformowano, że po zakończeniu sezonu przejdzie on do Bayernu Monachium.

W mediach spekulowano nieraz, czy w związku z tym w ostatnich miesiącach występów w ekipie z Dortmundu będzie dawał z siebie wszystko.

– Chcę wygrać w tym czasie tak wiele meczów, jak to tylko możliwe. Nieważne, że latem odchodzę! Przed nami wciąż jeszcze wiele ważnych pojedynków

w Bundeslidze, krajowym pucharze i LM – podkreślił 25-letni piłkarz, który we wtorek rozegrał 50. mecz w europejskich pucharach.

Jego zdaniem zwycięstwo w Sankt Petersburgu jest dobrym prognostykiem przed rewanżem, który odbędzie się 19 marca w Dortmundzie. Napastnik za-

znaczył jednak, że kwestia awansu do ćwierćfinału nie jest jeszcze przesądzona.

– Jeszcze nie jesteśmy w kolejnej rundzie, choć wygraliśmy 4:2. W drugim spotkaniu musimy pokazać, że jesteśmy lepszą ekipą. Przeciwnicy mieli kilka dobrych momentów we wtorek. Trzeba zachować ostrożność” – przestrzegł.

Jako przykład sytuacji potwierdzającej jego słowa wskazał w wywiadzie ubiegłoroczny dwumecz w tej samej fazie zmagania LM pomiędzy Arsenalem Londyn a Bayernem Monachium. Bawarczycy wygrali na terenie rywali 3:1, a w rewanżu ulegli im u siebie 0:2. Awans uzyskali dzięki większej liczbie bramek zdobytych na wyjeździe.

– To dobry przykład! Na takim poziomie jak LM musisz być w każdym spotkaniu bardzo skoncentrowany. Nawet jeśli strzelasz rywalowi na jego stadionie w pierwszym meczu cztery gole, to wiele jeszcze może się później wydarzyć. Dlatego w rewanżu koniecznie będziemy chcieli wygrać – zadeklarował Lewandowski.

▲ Wyniki wtorkowych meczów Ligi Mistrzów Olympiakos Pireus – Manchester United 2:0 (1:0). Bramki: Alejandro Dominguez (38), Joel Campbell (55).

Zenit Sankt Petersburg – Borussia Dortmund 2:4 (0:2). Bramki: dla Zenitu – Oleg Szatow (57), Hulk (69-karny); dla Borussii – Robert Lewandowski (61, 71), Henrich Mchitarjan (4), Marco Reus (5).

Biegi narciarskie >>

Justyna bez operacji

Nie będzie potrzebna operacja kostki Justyny Kowalczyk – poinformował podczas środowej konferencji prasowej jej lekarz Stanisław Szymanik.

Biegaczka narciarska w szpitalu św. Rafała przeszła badania złamanej piątej kości śródstopia. Mimo tego urazu wzięła udział w igrzyskach olimpijskich w Soczi.

– Obecnie zalecamy pani Justynie leczenie zachowawcze z zastosowaniem wkładek usztywniających stopę – powiedział wspomniany lekarz, który jest ordynatorem oddziału ortopedii i traumatologii w szpitalu św. Rafała.

Szymanik dodał, że nie ma przeszkód, aby zawodniczka wzięła udział w pozostałych zawodach Pucharu Świata w biegach narciarskich.

– Oczywiście jako lekarz nie udzielam informacji sportowych. Jednak po konsultacji z trenerem Rafałem Węgrzynem (asystent Aleksandra Wierietielnego – PAP) wiem, że są planowane jej występy w Drammen, Oslo i Falun – dodał Szymanik.

Wśród Polskich Związków Narciarski wydał komunikat, że w najbliższych zawodach PS – w Lahti – z powodów zdrowotnych nie będzie rywalizowała Kowalczyk.

W wyniku startów, jakie Justyna miała od tego czasu nie doszło do pogłębienia, pogorszenia kontuzji. Złamanie goi się w sposób prawidłowy – dodał lekarz ze Szpitala św. Rafała.

Justyna Kowalczyk w Soczi wywalczyła złoty medal w biegu na 10 km. (PAP)

Szachy >> Mistrzostwa Białegostoku Młodzików do lat 7 i 8

Mali mistrzowie ze Szkółki Szachowej

Aż 81 młodych adeptów królewskiej gry zjawili się w sali klubu 18 Białostockiego Pułku Rozpoznawczego by rozegrać mistrzostwa Białegostoku młodzików do lat 7 i 8.

Mistrzyniami i mistrzami w swoich kategoriach wiekowych zostali: do lat 7 – Gabriela Spisak oraz Bartosz Grądzki oboje ze Szkółki Szachowej; do lat 8 – Anna Dallemura oraz Wiktor Fromczyk także oboje ze Szkółki Szachowej Białystok. (mark)

▲ Wyniki

Do lat 7

Dziewczęta: 1. Gabriela Spisak (Szkółka Szachowa) 6 pkt., 2. Nika Pawłowska (PS 14/Akademia Szachowa Mali Mistrzowie) 6 pkt.3, 3. Wiktoria Pabiś (PS 51/MDK) 5,5, 4. Maria Charkiewicz (SSP 2 STO/Szkółka Szachowa) 5, 5. Ines Sznurkowska (Szkółka Szachowa) 5, 6. Kalisa Petrowska (PS 14/Akademia Szachowa Mali Mistrzowie)

Chłopcy: 1. Bartosz Grądzki (Szkółka Szachowa) 6, 2. Błażej Mironowicz (MKSz-MDK) 6, 3. Marcel Maciejek (Przedszkole Społeczne 3 BTO/Akademia Szachowa Mali Mistrzowie) 6, 4. Marcin Pietrewicz (Społeczne Przedszkole 1 STO) 6, 5. Jakub Sadowski (PS 14/Akademia Szachowa Mali Mistrzowie) 5, 6. Julian Gryko (Szkółka Szachowa) 5.

Do lat 8

Dziewczęta: 1. Anna Dallemura 6, 2. Maja Garbowska 6, 3. Zuzanna Arciszewska 6 (wszystkie Szkółka Szachowa), 4. Maja Maksimiuk (SSP 3 BTO/Akademia Szachowa Mali Mistrzowie) 4, 5. Maria Kłos (PrSP 6/Szkółka Szachowa) 4, 6. Natalia Malinowska (SSP 4 PTO) 4.

Chłopcy: 1. Wiktor Fromczyk (Szkółka Szachowa) 6, 2. Hubert Backiel (MKSz-MDK) 6, 3. Szymon Plachciński (Akademia Szachowa Mali Mistrzowie) 6, 4. Iwo Karolczuk (Szkółka Szachowa/MUKS Stoczek 45) 5,5, 5. Szymon Klimiuk (Akademia Szachowa Mali Mistrzowie) 5,5, 6. Karol Krahel (MKSz-MDK Białystok) 5.

Mistrzostwa Województwa do lat 7 zostaną rozegrane 23 marca w Białymstoku, a do lat 8 odbędą się 5 kwietnia w sali Ośrodka Kultury w Sokółce.



Za chwilę rozpoczną się mistrzostwa miasta Białegostoku do lat 7 i 8 w szachach

Futbol amerykański >> Celem jest awans do TopLigi

Amerykanie w Lowlanders

Amerykanie

Michael

Campana i Robert

Borcky wzmocnią

od nowego sezonu

drużynę

Lowlanders Białystok

stok

Mariusz Klimaszewski

mklimaszewski@wspolczesna.pl

Od listopada ubiegłego roku przygotowujemy zespół tak, by w tym sezonie wywalczyć awans do polskiej elity futbolu amerykańskiego – TopLigi – mówił wczoraj na konferencji prasowej prezes Lowlanders Białystok Rafał Bieć.

Białostocki zespół dwukrotnie brał udział w finale zaplecza najlepszych drużyn PLFA i dwa razy przegrywał z rywalami.

– Chociaż dostaliśmy zaproszenie do elity, to jednak chcemy wywalczyć awans w sportowej rywalizacji. To m.in. dlatego wzmocniamy drużynę dwoma zawodnikami ze Stanów Zjednoczonych – dodaje Bieć.

A nowymi zawodnikami są 25-letni Michael Campana oraz 23-letni Robert Borcky. Obaj Amerykanie zaczęli swoją przygodę



Michael Campana otrzymał koszulkę z numerem 17, a Robert Borcky w Lowlanders Białystok grać będzie z numerem 87.

jako ośmiolatki i gra w Lowlanders będzie dla nich debiutanckim sezonem w Europie.

Campana grał w uniwersyteckiej drużynie Humboldt State University (NCAA) oraz w University of Southern California. Natomiast Borcky w Colorado State University i Simon Fraser University. Ojciec Roberta Borcky'ego grał w zawodowej lidze futbolu amerykańskiego NFL.

Amerykanie występują na pozycjach ofensywnych. Campana

w Lowlanders zagra na pozycji running back/line backer, a Borcky jako rozgrywający.

– Już nie możemy doczekać się gry w Białymstoku. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci w zespole. Drużyna ma duży potencjał i mamy nadzieję, że pomożemy jej w awansie – zgodnie podkreślili obaj nowi zawodnicy Lowlanders Białystok, którzy oprócz gry wspomogą także naszą drużynę szkoleniowo.

Niewykluczone, że już wkrótce Lowlandersi Białystok zagrają

na boisku ze sztuczną murawą, która ma powstać obok Stadionu Miejskiego przy ul. Wiosennej.

– Powstaną tam także małe trybuny. Obiekt będzie idealnie nadawał się do rozgrywek w futbolu amerykańskim – stwierdził obecny na konferencji prezes spółki Stadion Miejski Adam Popławski.

Drużynę ma dopingować nowopowstały zespół dwudziestu cheerleaderek. Zespół otrzymał także ulepszone logo.

Pilka ręczna >> II liga mężczyzn

Przegrana końcówka

Pilkarze ręczni Szczypiornia Dąbrowa Białostocka wciąż walczą o swoje pierwsze ligowe zwycięstwo. W szesnastu spotkaniach II ligi udało im się zaledwie raz zremisować.

Podopieczni trenerów Mirosława Tokajuka i Wojciecha Andrukiewicza nie poddają się i w każdym meczu dają z siebie wszystko. Kilkakrotnie byli bliżej szczęścia, ale zawsze w końcówce brało górę doświadczenie rywali.

I niestety, tak było też w ostatnim meczu Szczypiornia z Pabiksem Pabianice rozegranym na wyjeździe.

– Prawie przez cały mecz mieliśmy kontakt z przeciwnikiem – mówi grający trener Szczypiornia Tokajuk.

– Spotkanie było bardzo wyrównane. Przegrywaliśmy zaledwie dwoma, trzema bramkami. Niestety, tak jak w wielu innych pojedynkach w samej końcówce doświadczenie rywali przechyliło szalę zwycięstwa na ich korzyść. Jednak z naszego występu nie mamy się czego wstydzić. Walczyliśmy i nawiązaliśmy z lepszym przeciwnikiem wy-

równaną grę – dodaje Mirosław Tokajuk.

Wydaje się, że Szczypiornia będzie miała największą szansę na zwycięstwo w najbliższym meczu, gdy spotka się na własnym parkiecie z sąsiadem z tabeli przedostatnią drużyną AZS AWF Warszawa.

Początek spotkania w sobotę o godz. 18.

▲ Pabiks Pabianice – Szczypiornia Dąbrowa Białostocka 30:25 (15:12).
Szczypiornia: Pigiel, Fiedorczyk – Kowalczyk 6, Boboryko 2, Komosa 1, Czekotowski 2, Tokajuk 2, Kolendo 4, Jurgiewicz 6, Sisko 1, Stec, Kozłowski 1.

Wyniki 16. kolejki: Warszawianka – Włókniarz Konstantynów 33:17, Trójka Ostrołęka – UKS Prus Siedlce 31:23, MKS Wieluń – AZS AWF Warszawa 35:23, AZS AWF Białostok – Mazur Sierpc 23:19.

1. AZS AWF Białostok	16	30	528:372
2. Warszawianka Warszawa	16	27	497:365
3. Pabiks Pabianice	16	22	479:433
4. ChKS Łódź	15	20	425:365
5. Mazur Sierpc	16	20	449:401
6. MKS Wieluń	16	20	422:413
7. Orlen Wisła II Płock	15	16	402:358
8. Włókniarz Konstantynów	15	12	347:389
9. Prus Siedlce	16	10	438:491
10. Trójka Ostrołęka	16	8	365:481
11. AZS AWF Warszawa	15	2	363:500
12. Szczypiornia	16	1	343:491

Tenis stołowy >>

Dojłidy drugie w Pucharze, zwycięstwa w lidze

Białostoccy pierwszoligowcy odnieśli kolejne przekonujące zwycięstwa. Dojłidy Białystok pokonały u siebie 8:2 Hala Warszawską, a ekipa Barucha Galaxya w takim samym stosunku uporała się na wyjeździe z Pogonią Siedlce.

Po meczu ligowym Dojłidy pojechały do Bytomia na finał Pucharu Polski. Los sprawił, że nasz zespół trafił na lidera swojej grupy I ligi – Gwiazdę Bydgoszcz. Doszło do niespodzianki, gdyż nasza drużyna wygrała 4:3.

– Mecz był bardzo zacięty. Na początku przegrywaliśmy 0:2, ale potem przejęliśmy inicjatywę. Znakomicie grał Zhen, który wygrał dwa single, a wraz ze Zdzienickim także debla – opowiada trener Piotr Anchim.

Decydujący punkt zdobył Zdzienicki i Dojłidy w starciu o trofeum zagrały z ekstraklasową Polonią Bytom. Nasz pierwszoligowiec stawiał zacięty opór gospodarzom, ale przegrał 1:4. Honorowy punkt zdobył Zhen.

(kw)

▲ Dojłidy Białystok – Hala Warszawa 8:2. Punkty dla Dojłid: Zhen - 2,5; Sposób - 1,5; Koszyk - 1,5; Zdzienicki - 1,5; Włóczyko - 1.

Pogoń Siedlce – Baruch Galaxya Białystok 2:8. Punkty dla Barucha Galaxya: Szarmach - 2,5; Tomicki - 2,5; Nowokurki - 1,5; Czerniawski - 1,5.

▲ Pozostałe wyniki: Warta Kostrzyn – Gwiazda Bydgoszcz 3:7, MRKS Gdańsk – Energa II Toruń 6:4, Spójnia Warszawa – GLKS Nadarzyn 8:2.

1. Gwiazda	13	26	107:23
2. Dojłidy	13	24	97:33
3. Baruch Galaxya	12	20	85:35
4. Nadarzyn	13	17	72:58
5. Pogoń	12	11	49:71
6. MRKS Gdańsk	13	6	47:84
7. Spójnia	12	6	43:77
8. Hala	12	6	43:77
9. Warta	12	5	41:79
10. Energa II	12	3	36:84

W meczu I ligi kobiet Kluboviet Białystok zremisował z Polmlekiem II Lidzbark Warmiński 5:5. Punkty dla Klubovietu zdobyły: Larina 2,5; Kalawa 1,5; Dyszkiewicz 0,5; Kowalczyk 0,5.

1. Galaxya	12	24	94:26
2. MRKS Gdańsk	13	23	100:30
3. Noteć	13	20	90:40
4. Agro-Sieć	14	19	97:43
5. Chrobry	13	16	77:53
6. Stella	13	13	63:77
7. GKTS Gdańsk	12	6	40:80
8. Kluboviet	14	6	35:105
9. Nadwiślanin	13	2	26:104
10. Polmleki II	13	1	28:102

ZAPRASZAMY DO PRENUMERATY

Gazeta Współczesna

w prenumeracie w marcu, to:

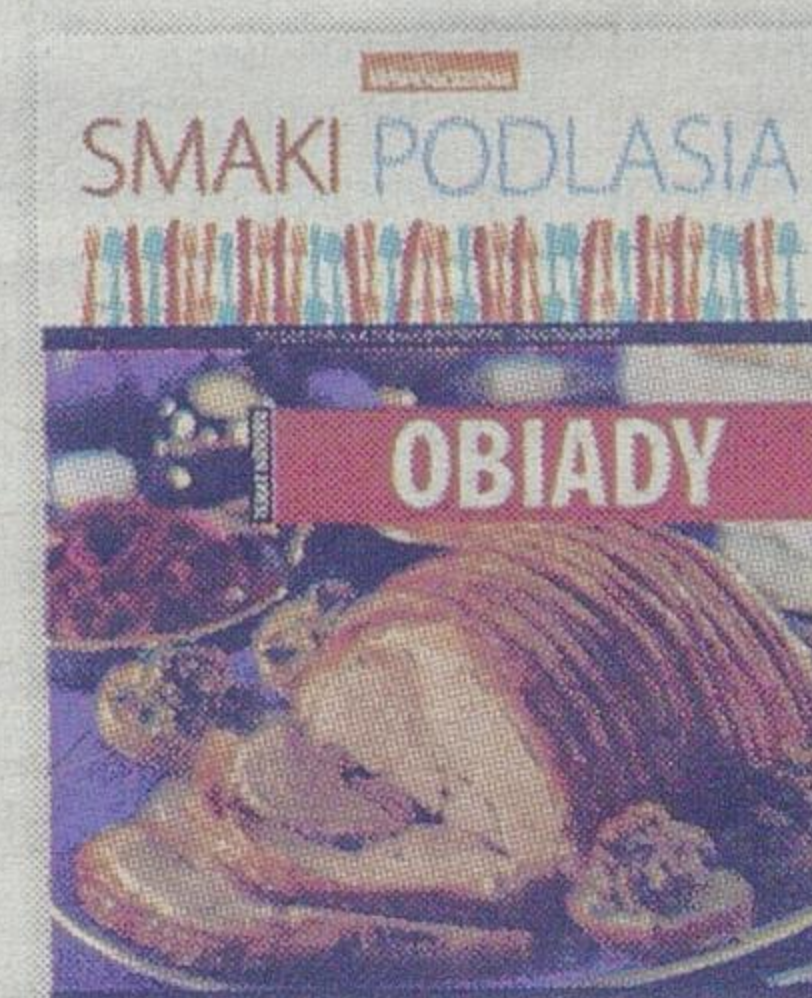
■ 21 wydań gazety

■ dodatek dla ciekawych świata:
ŻYCIE W OBRAZKACH



Fot. Okładki dodatków lutych

■ magazyn kulinarny:
SMAKI PODLASIA



■ 4 numery tygodnika:
SIEDEM DNI POLSKA ŚWIAT



PRENUMERATA PORANNA (35 zł)

gazetę dostarcza kurier, najpóźniej do godz. 7.00

prenumeratę można opłacić do 27 lutego:

- bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy

o kontakt tel. 85 748 95 00 lub

prenumerata@poranny.pl

- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1

- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o.,

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,

nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Twoja gazeta w prenumeracie



Skoki narciarskie >> Kamil Stoch stracił żółtą koszulkę lidera Pucharu Świata

Słabsza chwila polskiego mistrza

Kamil Stoch stracił żółtą koszulkę lidera Pucharu Świata. Zdecydował o tym słabszy skok w pierwszej serii konkursu w szwedzkim Falun.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Gdy wszyscy nastawiali się na mocny akcent na półmetku rywalizacji, podwójny mistrz olimpijski popełnił błąd. Kończąc pierwszą serię zaliczył tylko 123 metry. To dawało dopiero 13. pozycję, m. in. za 10. Peterem Prevem. Przede wszystkim Słoweniec, a właściwie tylko on jest rywalem Stocha w wyścigu po zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Do wczoraj tracił do Polaka 13 punktów. Teraz ma 17 „oczek” przewagi.

Z białoczerwonych najlepiej w pierwszej serii spał się Maciej Kot. Skoczył 127,5 m i był 9. Pozostali już tak nie błyszczeli, a niską formę z Soczi potwierdził Piotr Żyła, który na jednej próbie zakończył udział w zawodach.

W drugiej serii mieliśmy mniej niespodzianek. Wielkie skakanie zaczął Stoch. Poprawa w stosunku do pierwszej próby była kolosalna. Skok na 134,5 metra oznaczał nie tylko pewny awans w klasyfikacji konkursu, ale także rekord skoczni. Co ciekawe, przed zawodami również należał do Stocha i wynosił 129,5 m. Po pierwszej serii na krótko rekordzistami zostali natomiast Niemiec Severin Freund i Japończyk Noriaki Kasai (po 133 m).

Na kapitalny skok Stocha godnie odpowiedział Prev. Rezultat 133,5 m i przewaga z pierwszej serii pozwoliły mu wyprzedzić Polaka. Zaczęła się wspinaczka wymienionej dwójki w końcowej klasyfi-



Kamil Stoch musi do samego końca walczyć o zwycięstwo w Pucharze Świata. W Falun, oby na krótko, oddał przodownictwo w klasyfikacji.

kacji konkursu. Długo nikt nie mógł wyprzedzić ani Prevca, ani Stocha. M. in. 125,5 metra skoczył Maciej Kot, co ostatecznie dało mu 10. miejsce.

Wszystko rozstrzygnęło się dopiero gdy na belce zostało dwóch najlepszych po pierwszej serii zawodników. Kasai zrobił Stochowi przykrego psikusa. Skok na odległość 130,5 metra pozwolił mu minimalnie wyprzedzić Polaka, ale niestety został tuż za Prevem. Rozdzielając ten duet Japończyk przesadził o utracie żółtej koszulki przez Stocha. Jak się okazało pozbawił też mistrza olimpijskiego z Soczi miejsca na podium. Zamykający konkurs Freund poszybował na odległość 135 me-

trów pewnie zwyciężając zawody. Stoch spadł na 4. pozycję, ponownie stracił też rekord skoczni na rzecz Niemca.

Pozostali podopieczni trenera Łukasza Kruczka zajęli dalsze lokaty. Jan Ziobro był 21., Dawid Kubacki 24., a Klemens Murańka 29. Żyłę sklasyfikowano na 37. pozycji.

Teraz zawodnicy przeniosą się do Finlandii. W najbliższy weekend odbędą się w Lahti aż trzy konkursy: dwa indywidualne i jeden drużynowy. Pierwszy już w piątek.

Wyniki konkursu w Falun: 1. Severin Freund (Niemcy) 266,1 (133,0/133,0); 2. Peter Prev (Słowenia) 250,2 (125,5/133,5); 3. Noriaki Kasai (Japonia) 248,8 (133,0/130,5); 4. Kamil Stoch (Polska) 248,3 (123,0/134,5);

5. Stefan Kraft (Austria) 246,7 (126,5/128,5); 6. Anders Fannemel (Norwegia) 244,9 (129,0/128,0); 7. Anders Bardal (Norwegia) 244,9 (126,0/128,0); 8. Simon Ammann (Szwajcaria) 242,8 (129,5/130,5); 9. Lauri Asikainen (Finlandia) 241,8 (128,0/126,5); 10. Maciej Kot (Polska) 36,7 (127,5/125,5)

... 21. Jan Ziobro (Polska) 216,4 (122,5/119,0); 24. Dawid Kubacki (Polska) 211,7 (121,0/117,0); 29. Klemens Murańka (Polska) 197,4 (121,0/110,5); 37. Piotr Żyła (Polska) 98,4 (116,0)

Klasyfikacja PŚ (po 21 z 28 zawodów): 1. Prev 988 pkt; 2. Stoch 971; 3. Kasai 806; 4. Freund 727; 5. Gregor Schlierenzauer (Austria) 683; 6. Ammann 644; 7. Bardal 638; 8. Andreas Wellinger (Niemcy) 550; 9. Thomas Diethart (Austria) 507; 10. Robert Kranjec (Słowenia) 469.

...16. Kot 317; 18. Ziobro 302; 19. Żyła 283; 32. Krzysztof Biegun (Polska) 144; 34. Murańka 132; 47. Kubacki 71; 74. Stefan Hula (Polska) 3; 78. Krzysztof Miętus (Polska) 1.

Piłka nożna >>

Wigry mają napastnika

Povilas Luksys, 34-letni były reprezentant Litwy i trzykrotny król strzelców tamtejszej ekstraklasy, po ośmiomiesięcznej przerwie wraca do suwalskiego drugoligowca. Wczoraj dołączył do grona 23 zawodników Wigier, przebywających na zgrupowaniu w Turcji.

– Skorzystaliśmy z tego, że Daugava Ryga, w której jesienią grał Povilas, zwlekała z podpisywaniem nowych kontraktów – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Udało się nam namówić go do powrotu, do tego, żeby pomógł w walce o awans do I ligi.

Przed rokiem Litwin przeprowadził się do Suwałk z Suduwy Mariampol, w której występował m.in. pod okiem trenera białoniebieskich Donatasa Venceviciusa. Wystawiany na pozycji podczepionego za napastnikiem wystąpił w 15 spotkaniach, w których strzelił trzy bramki. Wydatnie przyczynił się do tego, że Wigry obroniły się przed spadkiem, miał wkład w zdobycie przez Tomasza Tuttasa 12 goli.

– W czerwcu zaproponowaliśmy Luksysowi przedłużenie umowy o rok, ale wybrał ofertę walczącą w europejskich pucharach Daugavy – opowiada Mazur. – Na Litwie przypominał się jako egzekutor. W 14 meczach ekstraklasy strzelił 12 goli. Nie będzie miał problemów z komunikacją i zaaklimatyzowaniem się w naszym zespole. Jestem przekonany, że pokaże się z dobrej strony.

Trener Vencevicius w ataku ma teraz do dyspozycji Tuttasa, Sebastiana Radzio, Piotra Karłowicza i swojego krajana będzie zapewne ustawiał na boisku za którymś z nich.

Luksys dołączył wczoraj do nowych-starych kolegów późnym wieczorem i nie wiadomo, czy wystąpi w dzisiejszym sparingu z Alanyšporem, drużyną występującą na zapleczu tureckiej ekstraklasy. Będzie to drugi podczas zgrupowania sprawdzian białoniebieskich, którzy we wtorek pokonali 3:1 kazachski Kaspij Aktau. W Turcji suwalski zespół, najprawdopodobniej w niedzielę, zmierzy się jeszcze z rosyjskim drugoligowcem. (wdr)

Piłka nożna >> Końcówka przygotowań trzecioligowców. Dąb Dąbrowa Białostocka

Spokój i oczekiwanie na mecze o punkty

Spokojnie i planowo przebiegają przygotowania Dębu Dąbrowa Białostocka. Drobne zakłócenie pojawiło się tylko wczoraj.

– Narewka odwołała sparing. To niezbyt eleganckie zachowanie. Cóż, postaramy się im „odwdziaczyć” w lidze – mówi prezes Dębu, Mieczysław Sołowiej.

W zespole doszło ostatnio do dwóch zmian. Odszedł pomocnik Dawid Głowacki, a przybył Marcin Firańczyk – młody napastnik z białostockiego MOSP. Dodajmy, że wcześniej kadry uszczupliło odejście Piotra Bondziula do Odry Opole oraz wyjazd Jakuba Ambrożewicza do Warszawy. Wrócili za to zawodnicy po kontu-



Dąb (biało-niebieskie koszulki) zagrał już sześć sparingów. W jednym z nich trzecioligowiec pokonał juniorów Jagiellonii 2:1.

Tabela III ligi

1. Start	19 44	33-17
2. Sokół	19 42	48-19
3. Piomien	19 41	61-28
4. Borkas	19 34	31-13
5. MKS Korsze	19 33	37-21
6. Dąb	19 33	34-23
7. Jagiellonia II	19 32	35-28
8. Huragan	19 29	38-29
9. Miragowia	19 27	30-30
10. Znicz	19 23	23-34
11. Tur	19 22	18-26
12. LZS Narewka	19 21	23-38
13. Motor	19 21	26-37
14. Wissa	19 17	25-37
15. Warmia	19 16	17-38
16. Gemicar	19 15	19-33
17. ŁKS 1926	19 15	23-41
18. Promień	19 11	13-42

zjach: m. in. Norbert Toczydlowski i Sebastian Budnik.

– Gdyby zgłosił się jakiś ofensywny piłkarz o dużych umiejętnościach, chętnie byśmy go przyjęli. Nasze poszukiwania nie dały skutku. Jak nie, też nie będzie problemu. Przygotowujemy się planowo, omijając nas kontuzje. Kłopot z palcem miał tylko Ernest Konon, ale już wraca do treningów – mówi Sołowiej.

W sobotę, w ostatnim sparingu przed grą o punkty, Dąb spotka się w Sokółce z bezapelacyjnym liderem IV ligi, KS-em Wasilków. **Wyniki sparingów Dębu:** Sparta Szepietowo 0:0; Jagiellonia Białystok juniorzy starsi 2:1; Wissa Szczuczyn 3:3; Sokół Sokółka 4:0; Znicz Biała Piska 1:1; Cresovia Siemiatycze 5:2; 1.03 – KS Wasilków (w Sokółce) (milk)

Z ekstraklasy

ŚLUSARSKI

W I LIDZE. Bartosz Ślusarski, który we wtorek rozwiązał umowę z Lechem Poznań, został nowym piłkarzem pierwszoligowej Arki. 32-letni napastnik podpisał z gdyńskim klubem kontrakt do końca tego sezonu. Ślusarski odszedł z Lecha razem z Rafałem Murawskim, po konflikcie ze sztabem trenerskim poznańskiego zespołu. Rozegrał w ekstraklasie 220 spotkań i zdobył w nich 57 bramek. Arka w tabeli 1. ligi zajmuje czwartą pozycję ze stratą czterech punktów do miejsca premiowanego awansem. Rafał Murawski został wcześniej zatrudniony przez Pogoń Szczecin. (PAP)